F.-28

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXII, nr 261 (10022) Gdańsk, wtorek 16 listopada 1976 r. ID 38831 A Cena 50 gr

Delegacja partyjno-państwowa z Edwardem Gierkiem powróciła do Warszawy

Wizyta polskiej delegacji w Związku Radzieckim - manifestacją jedności działania PZPR i KPZR

Po siedmiu dniach pobytu w Związku Radzieckim delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem Komitetu Centralnego PZPR Edwardem Gierkiem zakończyła w poniedziałek 15 bm., w godzinach przedpołudniowych oficjalną wizytę przyjaźni w ZSRR, którą złożyła na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

Delegacja polska odwiedziła stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę oraz odbyła podróż do Kazachstanu i na Białoruś. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL przeprowadzili w Moskwie z przywódcami radzieckimi rozmowy, w wyniku których podpisany został przez Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa doniosły, wspólny dokument. Wielkie znaczenie miało bezpośrednie przyjacielskie spotkanie na Kremlu obu przywódców bratnich partii i narodów.

Przyjęte ustalenia stanowią szeroko zakreślony program dalszego rozwoju stosunków między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, program który otwiera nowy, ważny etap w dziejach naszej braterskiej przyjaźni i wszechstronnej, owocnej współpracy.

Wizyta polskiej delegacji na ziemi radzieckiej stała się potężną manifestacją jedności celów i działania PZPR i KPZR, wyrazem wspólnoty interesów Polski i Związku Radzieckiego, przyczyniając się zarazem do umocnienia zwartości całej wspólnoty krajów socjalistycznych. Stanowiła ona również ważne wydarzenie o charakterze międzynarodowym.

Przyjaźń, sympatia i serdeczność okazywane na każdym kroku Edwardowi Gierkowi i całej naszej delegacji to świadectwo wysokiego uznania dla działalności polskiego przywódcy, dla polityki PZPR, dla osiągnięć budownictwa socjalistycznego w Polsce i wkładu naszego kraju w walkę o pokój i postęp społeczny na świecie.

W trzecim dniu wizyty na Białorusi delegacja PRL z Edwardem Gierkiem zwiedziła w poniedziałek w godzinach porannych nowe dzielnice mieszkaniowe Mińska, zapoznając się m. in. z nowoczesnymi osiedlami Wschód-1 i Zielona Łąka-5.

Następnie polscy goście przybyli na teren Mińskich Zakładów Traktorowych, jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych republiki.

Pobyt delegacji PRL na terenie Mińskich Zakładów Traktorów zakończył się wielkim wiecem przyjaźni radziecko - polskiej, zorganizowanym przez załogę w fabrycznym domu kultury. Wielką salę wypełniło prawie tysiąc pracowników przedsiębiorstwa.

Wchodzących na salę Edwarda Gierka i innych członków delegacji naszego kraju oraz towarzyszących im gospodarzy republiki wita burza oklasków. Wszyscy wstają. Owacja na cześć polskiego przywódcy, na cześć PZPR i narodu polskiego trwa przez wiele minut.

Razem z polskimi gośćmi w prezydium zajmują miejsca przedstawiciele kierownictwa władz republikańskich z zastępcą członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszym sekretarzem KC KP Białorusi **Piotrem Maszerowem**, a także sekretarz KC KPZR **Władimir Dołgich**, wiceprezes ZSRR **Michaił Lesieczko** i ambasador ZSRR w PRL **Stanisław Pilotowicz**.

Na mównicę wchodzi gorąco witany przez zebranych zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy sekretarz KC KP Białorusi Piotr Maszerow. Jego przemówienie było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami. P. Maszerow stwierdził m. in.

Komuniści i wszyscy ludzie pracy Republiki Białoruskiej, podobnie jak wszyscy ludzie radzieccy, uważają wizytę partyjno-państwowej delegacji Polski Ludowej w Związku Radzieckim za nowy doniosły etap w rozwoju wielostronnych i owocnych, obopólnie korzystnych, braterskich stosunków między obu partiami i krajami, za wspaniały wkład w skarbnice niewzruszonej przyjaźni radziecko-polskiej.

Wskazał on na wielkie i bogate tradycje tej przyjaźni, która umacniała się i krzepła w ogniu wspólnych walk rewolucyjnych proletariuszy Rosji i Polski na barykadach pierwszej rewolucji rosyjskiej w latach 1905—1907, w historycznych dniach Wielkiego Października, który zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości. Szczerą przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polski wzbogaciło i zahartowało święte braterstwo broni w walce przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, przeciwko faszyzmowi.

Tradycje naszej przyjaźni umacniają się i zwielokrotniają w wielkich dokonaniach budownictwa socjalistycznego i komunistycznego.

Sojusz polsko-radziecki scementowany jest wspólnym światopoglądem i wspólnymi wielkimi ideałami, niewzruszoną wiernością marksizmowi i leninizmowi i zasadom internacjonalizmu socjalistycznego.

Mówca podkreślił, że stosunki braterstwa między ZSRR i Polską Rzeczpospolitą Ludową stały się doniosłym elementem politycznej, gospodarczej i kulturalnej konsolidacji całej wspólnoty socjalistycznej, jej walki o wszechstronny postęp nowego świata, o umocnienie pozycji socjalizmu na arenie międzynarodowej, o odprężenie międzynarodowe, o bezwzględne przestrzeganie w stosunkach między państwami osiągniętych w Helsinkach porozumień.

Kiedy zabiera głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, rozlega się nowa długotrwała owacja. Wystąpienie polskiego przywódcy spotkało się z ogromnym aplauzem całej sali, było nagradzane nie milknącymi oklaskami. E. Gierek powiedział m. in.

Pozwólcie, że wyrażę naszą najgłębszą satysfakcję z przebiegu i rezultatów tej wizyty.

Dała nam ona możność bezpośredniego zapoznania się z wielkimi osiągnięciami Kraju Rad w realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR. Jesteśmy pod głębokim wrażeniem tego dorobku, rozmachu twórczej pracy narodu radzieckiego, coraz bardziej rozległych perspektyw dalszego budownictwa komunizmu.

Przywiązujemy najwyższą wagę do przeprowadzonych w Moskwie, niezmiernie pożytecznych i serdecznych, rozmów z wybitnym przywódcą KPZR i narodu radzieckiego, bliskim i wypróbowanym przyjacielem Polski, towarzyszem Leonidem Breżniewem oraz z innymi czołowymi działaczami partyjnymi i państwowymi Kraju Rad. Oceniając szczególnie wysoko dynamiczny rozwój polsko - radzieckiej współpracy w ostatnich latach, nakreśliliśmy wspólnie szeroki program dalszego jej pogłębiania i wzbogacania we wszystkich dziedzinach i na wszystkich płaszczyznach.

Dokonana w Moskwie wymiana poglądów przyczyni się również do dalszego zacieśnienia współdziałania obu partii i obu rządów w umacnianiu jedności i zwartości całej wspólnoty państw socjalistycznych, w realizacji jej polityki budowy trwałego pokoju w Europie i na świecie.

Ukoronowaniem naszych rozmów stało się wspólne oświadczenie. Jest to dokument o doniosłym znaczeniu. Odzwierciedla on obecny wyższy etap naszych stosunków przyjaźni, sojuszu i współpracy. Wytycza główne kierunki ich obecnego i przyszłego rozwoju. Ten wspólnie wypracowany program będziemy konsekwentnie wprowadzać w życie.

Na pamiątkę pobytu delegacji PRL w Mińskich Zakładach Traktorów Edward Gierek przekazał załodze fabryki kryształowy puchar, zaś w upominku od niej otrzymał model nowego ciągnika „MTZ-80".

Bezpośrednio z zakładów traktorów delegacja polska udała się na lotnisko. Wzdłuż całej trasy przejazdu wyległy wielotysięczne rzesze mieszkańców Mińska, pragnących pożegnać gości z Polski.

Edward Gierek i członkowie delegacji żegnają się z gospodarzami ziemi białoruskiej z Piotrem Maszerowem na czele oraz przedstawicielami centralnych władz partyjnych i państwowych ZSRR, sekretarzem KC KPZR Władimirem Dołgichem i wicepremierem ZSRR Michałem Lesieczką oraz innymi osobistościami.

W czasie przelotu nad terytorium ZSRR, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z pokładu samolotu skierował depeszę do przywódców radzieckich, w której wyraził im serdeczne podziękowanie za braterską gościnność, z jaką spotkała się nasza delegacja w Kraju Rad.

* * *

15 bm. powróciła do Polski delegacja partyjno-państwowa PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem, która przebywała z oficjalną wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie kierownictw ZSL i SD, członkowie Prezydium Rządu.

Obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce, Gieorgij Ragulin.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, w końcu listopada br. odbędzie się w Bukareszcie kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego.

Polska za przyjęciem SRW do ONZ

W poniedziałek, w drugim dniu debaty w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu do ONZ, przemawiał stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador HENRYK JAROSZEK. Wyraził on zdecydowane poparcie Polski dla wniosku SRW o przyjęcie do ONZ.

Henryk Jabłoński przyjął najlepszych studentów

Spotkanie w Belwederze

15 bm. przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze — z okazji trwającego Międzynarodowego Tygodnia Studenta — grupę najlepszych studentów, reprezentujących środowiska akademickie całego kraju, przodujących w nauce i pracy społecznej, laureatów konkursu im. Mikołaja Kopernika, tradycyjnie organizowanego przez Socjalistyczny Związek Studentów Polskich.

W spotkaniu wzięli udział m. in. **Lech Fidos** z Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni, i **Aleksander Kwaśniewski** z Uniwersytetu Gdańskiego.

O węzłowych problemach i zadaniach stojących przed ruchem studenckim, a także o przygotowaniach do II Zjazdu SZSP, poinformował Henryka Jabłońskiego przewodniczący Zarządu Głównego SZSP **Stanisław Gabrielski.**

W toku swobodnej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, przodujący studenci dzielili się doświadczeniami ze swej nauki i pracy społecznej w uczelniach, wskazywali na najistotniejsze problemy nurtujące środowiska akademickie.

Do poszczególnych kwestii poruszonych w dyskusji ustosunkowali się: zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Zdzisław Tomal**, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR prof. **Jarema Maciszewski** i wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. **Janusz Górski.**

Na zakończenie spotkania Henryk Jabłoński wskazał na doniosłe znaczenie wiązania współzawodnictwa w nauce z pracą społeczną. Dla realizacji ambitnych planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju konieczne jest wykorzystanie zdrowych ambicji młodego pokolenia. Tylko wówczas potrafimy zespolić rewolucję naukowo-techniczną z budownictwem socjalistycznym, umacniać potencjał gospodarczy naszego państwa, zapewnić nieustanny rozwój naszej narodowej kultury.

Przewodniczący Rady Państwa serdecznie pogratulował laureatom studenckiego współzawodnictwa ich sukcesów.

(PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się z uczestnikami walk o wolność Republiki Hiszpańskiej

40-lecie walk w Hiszpanii

Z okazji 40-lecia utworzenia Polskich Ochotniczych Oddziałów Wojskowych, walczących w latach 1936—39 w obronie Republiki Hiszpańskiej, I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** i prezes Rady Ministrów — **Piotr Jaroszewicz** spotkali się 15 bm. z grupą dąbrowszczaków — uczestników walk w Hiszpanii.

Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania.**

Liczące 365 osób środowisko dąbrowszczaków reprezentowali m. in.: min. ds. kombatantów — **Mieczysław Grudzień**, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — **Stanisław Kujda**, sekretarz ZG ZBoWiD — **Tadeusz Chłopecki**, przewodniczący Komitetu Obchodów 40-lecia Dąbrowszczaków — **Wojciech Żukrowski.**

Witając serdecznie zebranych I sekretarz KC PZPR nawiązał do osobistych wspomnień z okresu organizowania pomocy dla republikańskiej Hiszpanii, do roli, jaką odegrali ochotnicy z Polski w wojnie domowej w Hiszpanii. Polacy zapisali się w tej wojnie licznym udziałem i bohaterskimi czynami, które na trwałe weszły do historii i są przedmiotem dumy naszej partii i naszego narodu. Wybitne zasługi odniósł w niej dowódca brygady międzynarodowej gen. Karol Świerczewski. Dąbrowszczacy, rekrutujący się z szeregów partii komunistycznej i z innych ugrupowań polskiej lewicy zapisali wspaniałe karty odwagi i męstwa na polu bitwy nie szczędząc krwi i życia w obronie demokracji i wolności narodu hiszpańskiego.

W serdecznej, bezpośredniej rozmowie byli uczestnicy wojny w Hiszpanii wspominali lata znaczone walką. „Polska jest wszędzie gdzie bronią wolności" — hasło to stanowi najtrafniejszą motywację udziału polskich komunistów w obronie republiki.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek przekazał zebranym, a za ich pośrednictwem wszystkim dąbrowszczakom podziękowania za ofiarną służbę dla kraju oraz życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

(PAP)

L. Breżniew w Jugosławii

W poniedziałek przed południem na zaproszenie prezydenta Jugosławii i przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, JOSIPA BROZ TITO przybył z przyjacielską wizytą do Belgradu sekretarz generalny KC KPZR LEONID BREŻNIEW.

W skład delegacji radzieckiej weszli ponadto: członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, ANDRIEJ GROMYKO, sekretarz KC KPZR, KONSTANTIN KATUSZEW i inne osobistości. Wkrótce po przybyciu delegacji radzieckiej do Belgradu, odbyła się krótka, przyjacielska rozmowa Leonida Breżniewa z Josipem Broz Tito.

* * *

Prezydent Jugosławii, marszałek Josip Broz Tito udekorował sekretarza generalnego KC KPZR, marszałka Leonida Breżniewa najwyższym wojskowym odznaczeniem SFRJ — Orderem Wolności. (PAP)

Konferencja genewska w sprawie rozbrojenia

W poniedziałek rozpoczęło się (przełożone z soboty) kolejne plenarne posiedzenie uczestników genewskiej konferencji w sprawie przyszłości Rodezji. Do Pałacu Narodów przybyli: przewodniczący konferencji — stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii w ONZ, amb. **Ivor Richard**, przedstawiciele 4 delegacji murzyńskich i reprezentant reżimu Smitha. Uczestnicy obrad mają omawiać kompromisową propozycję dokładnej daty ogłoszenia niepodległości Rodezji.

Uczestnicy konferencji po 20-minutowych obradach przerwali posiedzenie. Przewodniczący I. Richard nie ustalił nowej daty spotkania, ale jak zakomunikował rzecznik brytyjski, rozmowy będą wznowione po konsultacjach. W czasie poniedziałkowego posiedzenia, jak wynika z informacji agencji zachodnich, delegat Wielkiej Brytanii przedstawił dodatkowe propozycje. Delegacje murzyńskie poprosiły o przerwę w rokowaniach, aby mogły je przestudiować. Wielka Brytania gotowa jest gwarantować niepodległość w ciągu 12 miesięcy, jeżeli do tego momentu zostaną zakończone prace nad nową konstytucją. (PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu zachmurzenie będzie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura od 2 do 6 stopni. Wiatry słabe, północno-wschodnie. (o)

Gospodarze woj. gdańskiego wśród aktywu partyjnego Stoczni Gdańskiej im. Lenina

Jednym z kolejnych spotkań z grupowymi partyjnymi, odbywających się w czołowych zakładach pracy Trójmiasta, była wczorajsza narada, zorganizowana przez Egzekutywę Komitetu Zakładowego PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Udział w niej wzięli: I sekretarz KW PZPR **Tadeusz Fiszbach**, wojewoda gdański **Henryk Śliwowski**, I sekretarz KD PZPR Gdańsk-Portowa **Bronisław Grobelny** oraz wiceprezydent Gdańska **Kazimierz Rynkowski.**

Podstawą dyskusji były wystąpienia I sekretarza KZ PZPR **Józefa Wójcika**, który przedstawił problemy wewnętrzne stoczniowej organizacji partyjnej oraz informacja dyrektora naczelnego **Klemensa Gniecha**, dotycząca aktualnych spraw społeczno-gospodarczych Stoczni Gdańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem stopnia realizacji tegorocznych zadań planowych.

Załoga Stoczni Gdańskiej im. Lenina do końca br. przekazać ma jeszcze 8 statków do eksploatacji. Jest to trudny i napięty program, wymagający pełnej mobilizacji i przyspieszenia tempa pracy. Wychodząc naprzeciw tym zadaniom, stoczniowcy gdańscy podejmują zobowiązania i czyny produkcyjne. M. in. z okazji zbliżającego się VIII Kongresu Związków Zawodowych członkowie organizacji ZSMP wspólnie z młodzieżą wojskową jednostek współdziałających ze stocznią, przepracowali w czynie mło-

Dokończenie na str. 2

Wspólne oświadczenie

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR, w dniach od 9 do 15 listopada 1976 r., z wizytą w Związku Radzieckim przebywała delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, z I sekretarzem KC PZPR EDWARDEM GIERKIEM.

Pobyt delegacji PRL na gościnnej ziemi radzieckiej, liczne serdeczne spotkania przedstawicieli Polski z kierownictwem radzieckim i z ludźmi pracy ZSRR przekształciły się w żywą manifestację nienaruszalnych więzi przyjaźni i braterstwa, łączących narody Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Dokument stwierdza, że w czasie wizyty przeprowadzono rozmowy, w których udział wzięli członkowie delegacji polskiej z I sekretarzem KC PZPR EDWARDEM GIERKIEM, a ze strony radzieckiej członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z sekretarzem generalnym KC KPZR LEONIDEM BREŻNIEWEM.

W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia atmosferze i potwierdziły jedność poglądów, obie strony poinformowały się o realizacji budownictwa socjalistycznego i komunistycznego w swych krajach, o wcielaniu w życie uchwał VII Zjazdu PZPR i XXV Zjazdu KPZR, zagadnieniach rozwiązywanych przez bratnie partie obu krajów oraz o ich planach na przyszłość.

I

Obie strony wyraziły głębokie zadowolenie z pomyślnego rozwoju stosunków polsko-radzieckich we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, podpisany 21 kwietnia 1945 r. oraz Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, zawarty 8 kwietnia 1965 r. — stworzyły trwały fundament rozwoju wszechstronnych więzi między obu krajami. W ciągu trzech powojennych dziesięcioleci, współpraca polsko-radziecka nabrała charakteru nienaruszalnego sojuszu, opierającego się na wspólnocie ustrojowej obydwu państw socjalistycznych, kierowanych przez klasę robotniczą, na jedności celów narodów polskiego i radzieckiego, budujących socjalizm i komunizm, na wierności PZPR i KPZR zasadom marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu.

Szczególnie dynamicznie rozwijały się stosunki polsko-radzieckie w ostatnich latach, wzbogacając się o nowe treści i wkraczając w nowy jakościowo etap. Nigdy dotąd współpraca między Polską i ZSRR nie osiągnęła takiego poziomu. Wyrażając wolę klasy robotniczej, narodów obu krajów, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdecydowane są także w przyszłości czynić wszystko dla dalszego umacniania braterskiego sojuszu polsko-radzieckiego.

Ważne miejsce w zaspokajaniu potrzeb polskiej gospodarki narodowej zajmują długoterminowe i stabilne dostawy paliw i surowców ze Związku Radzieckiego, w tym również realizowane na podstawie uzgodnionych przedsięwzięć integracyjnych.

Wyrażono głębokie przekonanie, że koordynacja narodowych planów gospodarczych powinna nadal stanowić podstawę rozwoju współpracy gospodarczej. Uznano za konieczne zwrócenie szczególnej uwagi na wspólną działalność planistyczną, w tym na planowanie perspektywiczne. PRL i ZSRR będą również aktywnie wykorzystywać wzajemnie korzystne formy jednoczenia sił i środków w szczególności przy budowie i modernizacji obiektów przemysłowych.

Obie strony potwierdziły gotowość aktywnego udziału w opracowaniu, a następnie w realizacji wieloletnich programów kierunkowych, zmierzających do zaspokajania wspólnym wysiłkiem krajów członkowskich RWPG racjonalnego zapotrzebowania na paliwo, surowce i materiały, pogłębiania specjalizacji i kooperacji produkcji w przemyśle maszynowym, rozszerzania współpracy w rolnictwie i przemyśle spożywczym, w produkcji i wymianie towarów przemysłowych powszechnego użytku, a także do przyspieszania rozwoju transportu.

Zdecydowano intensywnie rozwijać wspólne prace naukowe i projektowo - konstruktorskie i rozszerzać wzajemną pomoc w przygotowywaniu kadr i podnoszeniu kwalifikacji specjalistów. Odnotowano owocny charakter współpracy naukowo-technicznej w ramach programu „Interkosmos", czego nowym świadectwem będzie realizacja wspólnych lotów kosmonautów z krajów wspólnoty socjalistycznej, w tej liczbie z PRL, na kosmicznych statkach i stacjach ZSRR.

Strony poleciły polsko-radzieckiej międzyrządowej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, aby kontynuowała opracowywanie konkretnych przedsięwzięć, zapewniających pełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości integracji gospodarczej między PRL i ZSRR.

Odnotowano z zadowoleniem pomyślny rozwój polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej.

Wysoko oceniając aktywną działalność towarzystw przyjaźni, strony wyraziły pragnienie dalszego rozwoju kontaktów między załogami zakładów produkcyjnych, instytucji naukowych i szkół, organizacjami społecznymi oraz zwiększenia wymiany turystycznej. Szczególne znaczenie przykłada się do pogłębiania kontaktów między młodzieżą obu krajów.

Wielkie znaczenie dla niewzruszonego sojuszu między PRL i ZSRR posiada dalsze zacieśnianie ich braterstwa broni. Stanowi ono ważny wkład w umocnienie organizacji Układu Warszawskiego. Obie strony są zdecydowane nadal konsekwentnie umacniać jedność i zwartość krajów wspólnoty socjalistycznej, stanowiącej rodzinę bratnich, równoprawnych i suwerennych narodów. Podkreśliły one, że niezachwiana obrona i utrwalenie zdobyczy socjalizmu, osiągniętych bohaterską walką i pełną poświęcenia pracą robotników, chłopów i inteligencji, jest internacjonalistycznym obowiązkiem państw socjalistycznych.

II

Strony wymieniły poglądy na temat szerokiego kręgu problemów międzynarodowych i stwierdziły zgodność stanowisk, zarówno w ocenie sytuacji w świecie, jak i w podejściu do rozwiązywania najważniejszych zagadnień współczesności.

Polska Rzeczpospolita Ludowa wyraża pełne poparcie dla programu dalszej walki o pokój przyjętego na XXV Zjeździe KPZR.

Przywódcy radzieccy, ze swej strony, wysoko ocenili ważki wkład Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do realizacji szczytnych celów, które stawiają przed sobą kraje wspólnoty socjalistycznej na arenie międzynarodowej.

Jednym z najważniejszych zadań w dziedzinie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim jest konsekwentne wcielanie w życie aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, pełna realizacja wszystkich zawartych w nim zasad stosunków wzajemnych między państwami i innych postanowień.

PRL i ZSRR oświadczają o swym zdecydowaniu kontynuowania walki na rzecz pogłębiania procesu odprężenia w Europie, uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, rozwoju równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy między wszystkimi państwami europejskimi.

Strony uważają, że w obecnych warunkach zaprzestanie wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenie stanowią pierwszoplanowe i pilne zadanie. Wypowiadają się one za podjęciem skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia, aż do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

PRL i Związek Radziecki będą aktywnie dokładać starań dla osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, wyrażając nadzieję, że państwa zachodnie — uczestnicy rokowań w Wiedniu przejawią realizm, konstruktywne podejście i szczerą gotowość do rozwiązania tego dojrzałego problemu.

PRL i ZSRR gorąco witają historyczne zwycięstwo narodów Wietnamu, Laosu i Kambodży w walce o wolność i niezależność oraz wyrażają swą solidarność i poparcie dla ich wysiłków w budowie nowego życia, zdecydowanie popierają sprawę przyjęcia Socjalistycznej Republiki Wietnamu do ONZ.

Obie strony popierają propozycje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zmierzające do zjednoczenia Korei, podkreślając konieczność wycofania wojsk amerykańskich z Korei Południowej.

Polska i ZSRR ponownie potwierdzają swoją gotowość do normalizacji stosunków z Chińską Republiką Ludową i przywrócenia z nią równoprawnej i wzajemnie korzystnej współpracy.

Obie strony popierają sprawiedliwą walkę narodów krajów arabskich przeciwko agresji izraelskiej, opowiadają się za radykalnym i całościowym politycznym uregulowaniem na Bliskim Wschodzie.

Strony oświadczają o swym zdecydowanym poparciu dla walki narodów Namibii, Zimbabwe i rdzennej ludności RPA o ich wyzwolenie narodowe, o likwidację ostatnich ośrodków kolonializmu na południu Afryki.

PRL i ZSRR wyrażają swą internacjonalistyczną solidarność ze sprawiedliwą walką narodów krajów rozwijających się i sił narodowowyzwoleńczych.

Polscy i radzieccy komuniści, narody naszych krajów raz jeszcze zdecydowanie potępiają brutalną samowolę i bezprawie chilijskiej wojskowej junty faszystowskiej, żądają zaprzestania terroru i prześladowań demokratów chilijskich, natychmiastowego uwolnienia Luisa Corvalana i innych patriotów.

Uczestnicy rozmów dali wyraz swemu zdecydowaniu, aby nadal maksymalnie sprzyjać umacnianiu zwartości międzynarodowego ruchu komunistycznego, a także wyrażają zadowolenie z pomyślnych wyników berlińskiej Konferencji Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy.

Obie strony wyraziły przekonanie, że przyjacielska wizyta delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie sprzyjać dalszemu umacnianiu braterskiej przyjaźni i rozszerzaniu wszechstronnej współpracy między narodami obu krajów i stanie się nowym wkładem do zwartości wspólnoty socjalistycznej.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa, delegację partyjno-rządową ZSRR, do złożenia przyjacielskiej wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z wdzięcznością.

Wspólne oświadczenie, które nosi datę 10 listopada 1976 roku podpisali: w imieniu Polski — **Edward Gierek**, a w imieniu Związku Radzieckiego — **Leonid Breżniew.**

O dalszy rozwój wszechstronnej współpracy między PRL a ZSRR i o umacnianie przyjaźni między narodem polskim a narodem radzieckim

Podkreślając znaczenie spotkań I sekretarza KC PZPR z sekretarzem generalnym KC KPZR oraz innych przywódców polskich i radzieckich, które miały miejsce w ostatnim czasie, dokument wyraża pragnienie dalszego utrzymywania wzajemnie pożytecznych kontaktów na wszystkich szczeblach partyjnych i państwowych.

PZPR i KPZR uważają za konieczne pogłębianie współpracy ideologicznej przez rozwój kontaktów między środkami masowego przekazu, wymianę doświadczeń w zakresie oświaty i działalności ideowo-politycznej, współdziałanie na rzecz dalszego rozwoju wspólnych badań w różnych dziedzinach marksistowsko-leninowskich nauk społecznych.

Strony wyraziły zadowolenie z osiągnięć w rozwoju wzajemnych stosunków gospodarczych, które nabierają coraz szerszego rozmachu i głębi.

W bieżącej pięciolatce jeszcze większego rozmachu nabiera współpraca w podstawowych gałęziach przemysłu. ZSRR jest głównym partnerem handlowym PRL. Polska zaś zajmuje jedno z pierwszych miejsc w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego. W bieżącej pięciolatce wymiana towarowa między PRL i ZSRR wzrośnie około 1,7 raza.

Gospodarze woj. gdańskiego wśród aktywu partyjnego

● Dokończenie ze str. 1

dzieżowym sobotnie popołudnie i niedzielę 6 i 7 bm. na jednostce patronackiej, którą jest m/s „Kapitan Wasilewski". Z ostatnich zaś meldunków wynika, że np. załoga wydziału C-1 zwoduje jeszcze w listopadzie br. na 2 tygodnie przed terminem, statek typu B-473/3; natomiast w grudniu br., jako dodatkową jednostkę do planu rocznego, zwoduje statek typu B-414/6.

Obok węzłowych problemów produkcyjnych, na wczorajszym spotkaniu omówiono nurtujące stoczniowców zagadnienia, dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, regionu i miasta.

(sta)

Wojska międzyarabskie wkroczyły do Bejrutu

Ważna karta w historii libańskiej wojny domowej

Ważna — jeśli nie decydująca — karta w historii libańskiej wojny domowej i całego regionu otwarła się w poniedziałek, kiedy o świcie 8 tys. żołnierzy międzyarabskich sił bezpieczeństwa ruszyło z pięciu kierunków do centrum Bejrutu. Wojska te, dysponujące 250 czołgami i ciężką artylerią, przez cały dzień zajmowały pozycje zarówno w zachodniej części miasta, pozostającej w rękach sojuszu sił lewicy, jak i po stronie przeciwnej, opanowanej przez oddziały prawicowe. Ponad 5 tys. żołnierzy syryjskich zdążało idąc od wschodu do rejonu linii demarkacyjnej oraz przez zrujnowaną część handlową do portu morskiego. Pancerne czołówki tych wojsk, prowadzone były przez oficerów libańskich, podległych bezpośrednio prezydentowi Sarkisowi. Zaraz za nimi widać było opancerzone pojazdy i ciężarówki z oddziałami piechoty i saperów rozbierających resztki barykad. O tej samej porze oddziały saudyjskie i sudańskie ruszyły w kierunku lotniska.

W pierwszej fazie operacji nie zanotowano poważnych incydentów, a akcja przebiegała sprawnie, przy zachowaniu widocznych środków ostrożności. Osiągnięto też wyznaczony cel, stwarzając wzdłuż linii demarkacyjnej strefę bezpieczeństwa, z której wycofały się oddziały zbrojne stron konfliktu. Całość akcji nadzorowana była bezpośrednio przez prezydenta Sarkisa.

Około południa przystąpiono do następnej fazy, której celem była głębsza penetracja obu części miasta i zajmowanie ważnych punktów strategicznych. Obserwując wkraczanie pierwszych oddziałów syryjskich widziałem z jaką radością witano wojska syryjskie w muzułmańskiej części miasta — pisze korespondent PAP.

Ludzie wybiegali z domów, wznosząc okrzyki „salam" (pokój). Jak informują, po stronie przeciwnej przyjęcie było bardziej chłodne. Kiedy nastał dzień, tylko pojedyńcze wystrzały dobiegały z zaułków. Widoczne było zamieszanie wśród oddziałów tzw. milicji poszczególnych ugrupowań. Wielu z nich w bramach domów w ostatniej chwili przebierało się w ubrania cywilne, znikając potem w ruinach.

Radość ludzi jest tym bardziej usprawiedliwiona, że dosłownie do ostatnich minut przed ruszeniem wojsk z punktów koncentracji, szalała w mieście strzelanina ze wszystkich broni. Strzelano do samego końca. O oznaczonej porze, między 2 i 4 w nocy, obie strony zaczęły opuszczać wysunięte pozycje, które zajmowali żołnierze sił międzyarabskich.

Przejęcie kontroli nad Bejrutem przez siły międzyarabskie jest istotnym sprawdzianem skuteczności porozumień międzyarabskich z Rijadu i Kairu. Stworzenie korpusu bezpieczeństwa opartego głównie na wojskach syryjskich jest owocem tego porozumienia. Rozdzielenie walczących i stworzenie przesłanek dla ustanowienia pokoju mogło nastąpić tylko w warunkach ogólnego porozumienia.

Przed VIII Kongresem Związków Zawodowych

Ludzie morza witają kongres dodatkową produkcją

Płyną dalsze zobowiązania produkcyjne dla uczczenia VIII Kongresu Związków Zawodowych. Łączna wartość tych zobowiązań wynosi już 63 075 800 zł.

Centrale rybne i zakłady przetwórstwa rybnego dostarczą dodatkowo 860,4 tony ryb i przetworów rybnych wartości ok. 36 mln zł. Tylko załoga władysławowskiego „Szkunera" wyprodukuje dodatkowo 20 ton marynat rybnych, a Centrala Rybna w Gdyni — 14 ton poszukiwanych wyrobów garmażeryjnych z ryb.

Tczewska Stocznia Rzeczna natomiast do 20 listopada zakończy roboty przy budowie jazu „Różanka", zamiast, jak planowano — 15 stycznia roku przyszłego.

Załoga helskiej „Kogi" w ramach zobowiązań zmodernizuje linię obróbki dorsza i wykona naprawę główną naczepy „Orlikon". Wartość tych zobowiązań oblicza się na 267 tys. zł.

Również racjonalizatorzy zgłosili dla uczczenia kongresu szereg cennych wniosków. M. in. zespół pracowników „Szkunera" zgłosił interesujący projekt dotyczący magazynowania wątroby dorszowej do produkcji tranów leczniczych. Wartość tego projektu sięga 310 tys. zł.

W odpowiedzi na apel załogi statku „Świecie" ma rynarze ze statku „Garwolin" zawiadomili, iż przepracują dodatkowo 1388 godzin. Z kolei załoga m/s „Stefan Czarniecki" zapowiedziała 750 godz. dodatkowej pracy. Z m/s „Ciechocinek" poinformowano, że marynarze będą sami mocowali i rozmocowywali ładunki, w tym kontenery, motorzyści i mechanicy wykonają poza obowiązkami służbowymi instalację do mechanicznego czyszczenia chłodnic powietrza co przyczyni się do podniesienia zdolności eksploatacyjnej jednostki.

Szeroko zakrojone prace remontowe i konserwacyjne przeprowadzą załogi z m/s „Czacki" i m/s „Szymanowski".

E. M.

10-lecie pionierskiego rejsu

Już 50 podróży okrężnych do Ameryki Południowej odbył motorowiec PLO „Żeromski". Ten mały jubileusz jest tym bardziej godny odnotowania, bowiem statek ten równo 10 lat temu, jako pierwszy pod biało-czerwoną banderą, przecierał szlak do portów zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej.

Od tego czasu statki gdyńskiego armatora dobrze są znane mieszkańcom portów leżących nad Pacyfikiem.

E. M.

„Czteroosobowa banda" oskarżona o sabotowanie produkcji w Chinach

Korespondenci zagraniczni donoszą z Pekinu, że w centrum miasta, na placu Tien An Men, rozpoczęły się w poniedziałek zakrojone na dużą skalę prace ziemne pod budowę mauzoleum, w którym złożone zostaną — prawdopodobnie zabalsamowane zwłoki Mao Tse-tunga.

Jednocześnie w całym kraju trwa ostra kampania krytyki przywódców radykalnych, związanych z wdową po Mao, panią Ciang Cing. Na murach wielu miast rozwieszone są plakaty i karykatury, atakujące i wyszydzające „czteroosobową bandę", jak się określa tę grupę.

Uwagę obserwatorów w Pekinie zwrócił artykuł organu KC KPCh, dziennika „Żenminżipao", który 14 bm., zarzucił czwórce radykalnych przywódców działalność zmierzającą do sabotowania produkcji. Liczne sformułowania tego artykułu wskazują na możliwość dokonania zmian w chińskiej polityce ekonomicznej.

(PAP)

SPORT

Radnicki Belgrad kolejnym przeciwnikiem „Korsarzy"

Po zwycięstwach nad kairskim zespołem Zamalek, koszykarze aktualnego wicelidera tabeli ekstraklasy GKS Wybrzeże już w najbliższą środę rozegrają kolejny mecz w ramach rozgrywek Pucharu Europy Zdobywców Pucharów, a ich przeciwnikiem będzie zdobywca pucharu Jugosławii zespół Radnicki Belgrad. Mecz ten odbędzie się w hali AOS PG przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu (początek o godz. 17).

Nie będzie to łatwy egzamin dla „Korsarzy" i to zarówno w pierwszym meczu w Gdańsku, jak i za tydzień w Belgradzie. Mamy jednak nadzieję, że nasi koszykarze zmobilizują się w pełni, tym bardziej, że ewentualny sukces z zespołem belgradzkim otwiera Wybrzeżu drogę do półfinałów PEZP.

Wczoraj wieczorem przybyła do Gdańska drużyna Radnickiego Belgrad. Na zorganizowanej tuż po przybyciu gości konferencji prasowej dowiedzieliśmy się kilka szczegółów o belgradzkim klubie i jego drużynie koszykówki. Otóż Radnicki Belgrad należy do najstarszych klubów jugosłowiańskich, liczy sobie już 50 lat, a w okresie przedwojennym działał jako robotniczy klub częściowo w konspiracji. Obecnie prowadzi 9 sekcji: bokserską (I liga), piłki ręcznej kobiet (I liga), piłki nożnej, judo, alpinizmu, zapasów, siatkówki kobiet, koszykówki kobiet (I liga) i koszykówki mężczyzn (I liga). Klub działa przy belgradzkiej odlewni metalów.

Drużyna koszykówki Radnickiego zajmuje aktualnie w tabeli ekstraklasy jugosłowiańskiej 5 miejsce (w 7 rozegranych spotkaniach odniosła 4 zwycięstwa i 3 mecze przegrała). W poprzednim sezonie zajęła VI miejsce oraz zdobyła Puchar Jugosławii. Największym osiągnięciem w historii tej drużyny było zdobycie w 1973 roku mistrzostwa kraju oraz dojście w rozgrywkach Pucharu Europy do półfinałów.

W zespole nie ma wprawdzie żadnego uczestnika ostatnich igrzysk olimpijskich w Montrealu, ale jest kilku reprezentantów kraju: Moravic (206 wzrostu i 115 razy w reprezentacji), Ivkovic (198 cm i 78 razy w reprezentacji), Domianovic (203 cm i 67 razy w reprezentacji), Jasic (189 cm i kandydat reprezentacji), Prelevic (186 cm, członek II reprezentacji). Najwyższym zawodnikiem zespołu jest Tosic — 214 cm. Drużyna nie ma jakiegoś asa, który zdobywałby gros punktów (tak twierdzi w każdym razie kierownictwo ekipy belgradzkiej), ale większość zawodników zdobywa w meczach mistrzowskich średnio po 15—20 pkt.

Jak więc widać gdańscy „Korsarze" napotkali w drugiej rundzie pucharowej na groźnego przeciwnika, który przeszedł przez pierwszą rundę bez gry, gdyż Partizan Tirana zrezygnował z gry z Jugosłowianami.

Środowe spotkanie wzbudziło na Wybrzeżu duże zainteresowanie. Informujemy więc, że przedsprzedaż nielicznych pozostałych jeszcze biletów prowadzi sekretariat klubu w godzinach od 8 do 16, pozostałe zaś w kasie sali na godzinę przed meczem. Ze względu na małą pojemność widowni sali, wszystkie karty wolnego wstępu na imprezy sportowe są na ten mecz nieważne i należy je wymienić w sekretariacie GKS Wybrzeże we wtorek 16 bm. w godzinach od 13 do 16. (RS)

W. Fibak siódmy na liście „Grand Prix"

Po turnieju sztokholmskim nasz tenisista Wojciech Fibak zajmuje 7 miejsce na aktualnej liście „Grand Prix". Polak o 22 pkt. wyprzedza zajmujących ósme miejsce, premiowane udziałem w turnieju masters, Amerykanina Roscoe Tannera i Szweda Bjoerna Borga. Nadal stawce rywali przewodzi Meksykanin Raul Ramirez.

Oto czołowa dwunastka: 1. Raul Ramirez (Meksyk) — 853 pkt., 2. Manuel Orantes (Hiszpania) — 811 pkt., 3. Jimmy Connors (USA) — 700 pkt., 4. Eddie Dibbs (USA) — 687 pkt., 5. Harold Solomon (USA) — 561 pkt., 6. Guillermo Vilas (Argentyna) — 547 pkt., 7. Wojciech Fibak (Polska) — 532 pkt., 8. Roscoe Tanner (USA) i Bjoern Borg (Szwecja) po 510 pkt., 10. Brian Gottfried (USA) — 434 pkt., 11. Ilie Nastase (Rumunia) — 405 pkt., 12. Adriano Panatta (Włochy) — 370 pkt.

* * *

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy „Grand Prix" w Londynie wystartował. W pierwszej rundzie Jacek Niedźwiedzki przegrał z Australijczykiem Barry Phillips-Moorem 1:6, 6:7.

Wojciech Fibak wylosował niezbyt pomyślnie i w pierwszej rundzie trafia na wysoko rozstawionego w turnieju (na 5 pozycji), doskonałego tenisistę amerykańskiego Eddie Dibbsa.

—●—

Dożywotnia dyskwalifikacja Guy Druta

W Amsterdamie odbyło się posiedzenie rady Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Obradom przewodniczył Adrian Paulen (Holandia).

Władze IAAF postanowiły ukarać dożywotnią dyskwalifikacją mistrza olimpijskiego w biegu na 110 ppł. Guy Druta (Francja) za naruszenie paragrafu 26 przepisów o amatorstwie. G. Drut przyznał się, iż po swym zwycięstwie w Montrealu brał wysokie opłaty za starty w mitingach międzynarodowych.

Utworzona została specjalna komisja przy IAAF, która w przyszłości zajmować się będzie sprawami amatorstwa.

Wiele uwagi poświęcono sprawom dopingu. W opracowaniu jest przepis mówiący, że w przyszłości uznawane będą tylko rekordy, ustanawiane na zawodach, podczas których przeprowadzane są kontrole antydopingowe. Należy się spodziewać, iż przepis ten wejdzie w życie dopiero w 1978 roku po kongresie IAAF w Portoryko.

Jean Gabin — nie żyje

W poniedziałek rano w szpitalu w Neuilly pod Paryżem zmarł w wieku 72 lat jeden z najsłynniejszych aktorów francuskich, Jean Gabin. W swej karierze aktorskiej, rozpoczętej w 1930 r., J. Gabin wystąpił w ponad 100 filmach. (PAP)

„Jantar"

w grze z dnia 14. XI 1976 r. płaci: za rozwiązania z 4 traf. po 16 531 zł, za 24 prem. trójek po 256 zł, 405 z 3 traf. po 106 zł i 6615 z 2 traf. po 7 zł.

Nr band. i PO z 4 traf.: 45 — 841625, 51 — 889981, 131 — 655521.

NAGRODY:

3000 zł: 114 — 888985, po 1000 zł: 102 — 205707, 111 — 225561, 171 — 253568, 224 — 584432, po 500 zł: 19 — 430599, 82 — 734137, 96 — 164844, 112 — 530822, 139 — 393364, 156 — 396888, 169 — 585409, 177 — 239464, 184 — 225840, 198 — 308306.

Szczęśliwe liczby: 22, 38, 44, 47, 49 i dod. 37.

„Jantar" zaprasza i życzy szczęśliwych skreśleń!

W Warszawie obradował krajowy zjazd działkowiczów

15 bm. odbył się w Warszawie VIII Krajowy Zjazd Delegatów Pracowniczych Ogrodów Działkowych. 150 delegatów, reprezentujących prawie pół miliona działkowców dokonało pod sumowania działalności swojej organizacji w okresie ostatnich 4 lat oraz określiło kierunki rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych na najbliższy okres.

W czasie dyskusji delegaci wskazywali na potrzebę rozszerzenia szkolenia ogrodniczego działkowców, zwiększenia ilości ogrodów otwartych i poprawę zaopatrzenia w sadzonki, nawozy i narzędzia ogrodnicze. Poruszono także problem nie zawsze słusznych decyzji, dotyczących likwidacji dobrze zagospodarowanych ogrodów działkowych.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — **Władysław Kruczek** oraz minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — **Emil Wojtaszek** i zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR: Rolnego i Gospodarki Żywnościowej — **Remigiusz Iwanowski** i Administracyjnego — **Piotr Stecko.** (PAP)

Premier Grecji w Paryżu

Premier Grecji, Konstantinos Karamanlis, po zakończonej wizycie oficjalnej w Brukseli, gdzie z funkcjonariuszami EWG omawiał sprawę przystąpienia Grecji do wspólnego rynku, przybył do Paryża na prywatne konsultacje z prezydentem Francji, Valerym Giscardem d'Estaing. W niedzielę obaj przywódcy spotkali się i omawiali sprawę stosunków Wschód — Zachód, kryzys cypryjski, problematykę bałkańską i stosunki grecko-tureckie. Zdaniem kół poinformowanych, celem wizyty Karamanlisa w Paryżu było uzyskanie dostaw broni francuskiej dla Grecji. W poniedziałek premier Grecji udał się z dwudniową wizytą do Austrii. (PAP)

Alarm sztormowy na Hawajach

Niezwykle wysokie fale, przekraczające znacznie 10 metrów, nawiedziły wybrzeża wysp hawajskich, wyrządzając znaczne szkody i stwarzając niebezpieczeństwo dla życia mieszkańców. Zanotowano już kilka wypadków porwania przez „góry wody" osób przechadzających się wzdłuż brzegu morskiego. Przeszło 100 mieszkańców domów położonych w pobliżu brzegów opuściło je, obawiając się porwania przez fale. Kilka domów zostało zgniecionych przez masy wodne. Większość plaż została zamknięta.

(PAP)

Pobór rezerwistów w Izraelu

Z wiadomości nadchodzących z Tel Awiwu wynika, iż w Izraelu ogłoszony został pobór rezerwistów w celu — jak się podkreśla — sprawdzenia gotowości bojowej kraju. Oczekuje się, że wezmą oni udział w manewrach wojskowych, których data oraz miejsce są na razie nie ujawnione.

Oblicza się, iż obecnie armia Izraela liczy 156 tys. żołnierzy odbywających normalną służbę wojskową oraz 450 tys. rezerwistów.

Zapowiedziane manewry zostały w krajach arabskich ocenione jako kolejne ogniwo w łańcuchu wrogich akcji, mających zademonstrować militarystyczne aspiracje Izraela.

Pomyślna operacja rozdzielenia sióstr syjamskich

W La Corunie (Hiszpania) przeprowadzono w niedzielę pomyślną operację rozdzielenia sióstr syjamskich, zrośniętych brzuchami na odcinku 6 cm. Operacja, która trwała godzinę i 45 min., zakończyła się pomyślnie. Siostry syjamskie, Marta i Almudena Vilar, urodziły się przed 7 miesiącami.

(PAP)

Posiedzenie szefów dyplomacji „dziewiątki"

W stolicy Belgii rozpoczęło się w poniedziałek posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 9 państw członkowskich europejskiej wspólnoty gospodarczej. Szefowie dyplomacji EWG mają do omówienia długi katalog spraw m. in. kwestię stosunków z krajami RWPG, kontaktów wspólnego rynku z Jugosławią i Iranem. Ministrowie omówią też stanowisko państw EWG na konferencji krajów rozwiniętych i rozwijających się (w tzw. dialogu północ — południe) oraz zagadnienie przyszłości EWG.

(PAP)

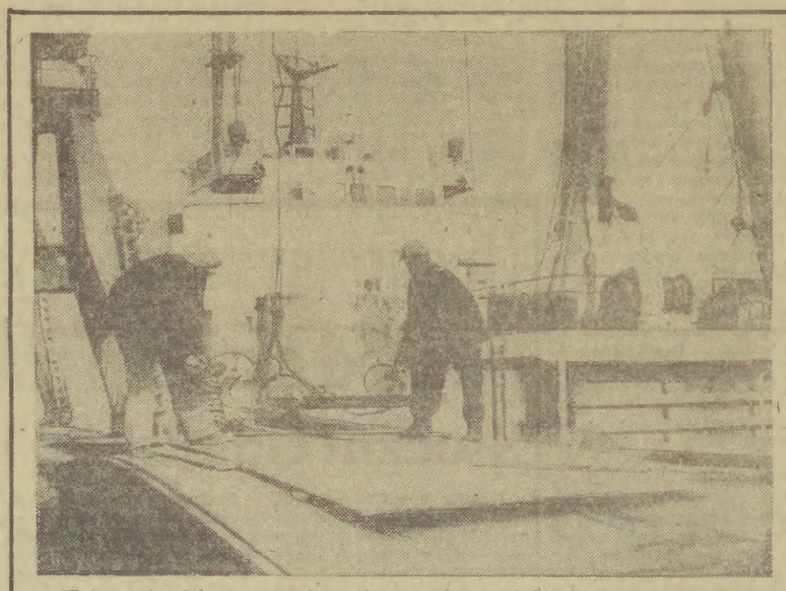

W tym roku dokerzy naszych portów morskich przeładowali około 50 milionów ton towarów, czyli o około 5 milionów ton więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Najlepsze wyniki przeładunkowe osiągnął Zespół Portowy Szczecin-Świnoujście. N/z: Stanisław Juszczak i Tadeusz Gleń przeładowują stal.

CAF — Undro — Telefoto

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża

ś. † p.

ZDZISŁAWA DODA SITKOWSKIEGO

zostanie odprawiona msza święta dnia 18 listopada 1976 r. o godz. 19.00 w kościele Najśw. Marii Panny w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej, o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

ŻONA
S-8622

Koleżance DANUCIE ŻELAZNEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają:

dyrekcja Oddziału, rada zakładowa oraz współpracownicy z PP „DESA" — Gdynia/Gdańsk.

G-9498

Kol. Bogumile Pasińskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:

dyrekcja, POP, rada zakładowa, koleżanki i koledzy z PPH Centrali Rybnej w Gdyni.

K-9103

Dnia 12 listopada 1976 roku w wieku 78 lat zmarła nagle najukochańsza żona, matka, babcia i prababcia

ś. † p.

HELENA ARCHIMOWICZ

z domu RZEWUSKA

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 16 listopada 1976 r. o godz. 12.30 w kościele Św. Andrzeja Boboli, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Mickiewicza. Wyprowadzenie zwłok w tym samym dniu o godz. 15.00 z kaplicy na cmentarzu Srebrzysko, o czym powiadamia pogrążona w smutku i żalu.

RODZINA
G-9612

Dnia 13.11.1976 r. zasnął w Bogu, ukochany tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 65

ś. † p.

ANTONI KORCZYŃSKI

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 17.11.1976 r. o godz. 12.00 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Gd.-Wrzeszczu, ul. Curie Skłodowskiej.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarnej w Gdańsku-Oliwie, w dniu 17.11.1976 r. o godz. 15.00.

Zawiadamiają w smutku

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

G-9732

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 listopada 1976 roku zmarł w wieku 86 lat

ś. † p.

JÓZEF ŚLUSARZ

emerytowany Urzędnik Samorządowy, b. pracownik Sanatorium Przeciwgruźliczego dla Dzieci w Oliwie, pracownik POSTi w Gdyni.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16 listopada 1976 r. o godz. 12 w kościele NMP w Gdyni. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tym samym dniu o godz. 14 z kaplicy cmentarza Witomińskiego.

RODZINA
S-9570

Dnia 12 listopada 1976 roku zmarła

ś. † p.

IZABELA MULTANIAKOWA

z domu MALISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 listopada 1976 roku o godz. 13 na cmentarzu Centralnym Gdańsk-Srebrzysko, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

mąż, syn i rodzina
G-9687

Dnia 13 listopada 1976 roku odeszła od nas na zawsze w wieku lat 28 po długiej i ciężkiej chorobie

BOŻENA TELEŚNICKA

z domu JANIEC

najukochańsza żona, córka, synowa i siostra.

O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i rozpaczy

mąż, rodzice, teściowie i rodzeństwo

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada 1976 roku o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym Elbląg-Dębica.

G-9620

Z głębokim żalem powiadamiamy, że w dniu 15.XI.1976 r. zmarł w czasie pełnienia obowiązków służbowych

lekarz medycyny

KRZYSZTOF SAJKIEWICZ

dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Starogardzie Gdańskim. Za swą długoletnią pracę zawodową i społeczną był odznaczony szeregiem odznaczeń m. in. Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Honorową odznaką „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", Odznaką II i III stopnia PCK oraz odznaką 50-lecia PCK.

Służba Zdrowia województwa gdańskiego straciła oddanego lekarza-społecznika, serdecznego doradcę i wybitnego organizatora.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

lekarz wojewódzki oraz pracownicy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 17.XI.1976 r. o godz. 9.00 rano z kaplicy szpitalnej w Starogardzie, ul. Ściegiennego. K-9171

Koleżance Teresie Kościelskiej

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja, rada pedagogiczna, pracownicy Szkoły Podstawowej nr 72 w Gdańsku.

G-9487

MATRYMONIALNE

CZTERDZIESTOLATEK — lubiący: seks, podróże, kino, teatr, literaturę współczesną, muzykę młodzieżową, intelektualne dyskusje w zacisznych kawiarenkach pozna atrakcyjną dziewczynę o podobnych zainteresowaniach. Cel towarzyski. „GM 9237" — Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk

NIERUCHOMOŚCI

DOM własnościowy w Stegnie w kierunku Krynicy Morskiej, sprzedam. Oferty „9064" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

BUDOWĘ pensjonatu wraz z materiałami w Karpaczu sprzedam. Oferty — „4956" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

MOTORYZACYJNE

MOSKWICZ 408, rok 1969, sprzedam Gdynia, Dantyszka 2E/9. S-9277

SYRENĘ 104 sprzedam, tel. 51-51-60, po godz. 15.00. G-9670

KUPNO

BONY PKO, kupię. Tel. 22-26-20 po 16. S-9289

BONY PKO, kupię. Tel. 32-23-83, dnia 16 i 19 XI 1976 r. G-9180

BONY PKO, kupię. Tel. 52-48-96. G-9001

SPRZEDAŻ

TANIO sprzedam krzewy róż. Weronika Sadurska, Pożóg 70, 24-130 Końskowola. PG-1030

OKAZJA! Efektowne futro damskie, nutrie, rozmiar średni, sprzedam. Starogard Gd., Oś. Kopernika 36/25 w godz. od 16. P-1040

UMYWALKĘ, muszlę klozetową zagraniczną, wirówkę NRD, drzeworyt afrykański, sprzedam. Tel. 22-35-41. S-9291

ROŻEN nowy, elektryczny, rosyjski, sprzedam. Tel. 22-10-09. S-9284

COCKER-spaniela, sprzedam. Tel. 22-06-29. S-9281

MAGNETOFON stereo Hi-Fi „Continental Edison" na gwarancji, sprzedam. Gdynia, Dantyszka 2E/9. S-9278

OKNA pojedyncze wym. 3×1,10 m, płaszcz męski, skóra, czarny, błam, łapki karakułowe czarne, greckie, sprzedam. Telefon 51-01-26. G-9234

SPRZEDAM maszynę do lodów włoskich pięciosmakową. Wiadomość Starogard Gd., tel. 33-66 po godz. 19. P-1044

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia w Raciborzu zamienię na podobne, mogą być piece na trasie Wejherowo — Tczew. Oferty „9290" UPT 81-301, Gdynia 1.

POSZUKUJĘ mieszkania M-1, M-2 lub samodzielnego pokoju. Oferty „9288" UPT 81-301, Gdynia 1.

POKÓJ wynajmę mężczyźnie. Gdynia-Chylonia, Swarzewska 52/15 B.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe lub domek jednorodzinny w Wejherowie — względnie okolicy. Oferty z podaniem ceny kierować: Tadeusz Piechota, Ząbrowo 78-120, woj. Koszalin. P-1029

ZAMIENIĘ mieszkanie M-2 w nowym budownictwie (CO, ciepła woda) 36 m kw. na większe, tylko w Trójmieście. Gdańsk-Nowy Port, Oliwska 81/7. Oglądać po godz. 16. G-8911

KOMFORTOWE spółdzielcze M-3, 38 m kw. w Chyloni zamienię na większe, może być stare budownictwo. Tel. 23-03-86. S-9081

LEKARSKIE

DR DZIEWANOWSKI, skórne, weneryczne, Gdańsk, Św. Ducha 25/27 — tel. 31-63-68. G-9115

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne. Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47.

ZGUBY

SKRADZIONO pieczątkę o treści: Warsztat Elektroinstalacyjny Henryk Noga, Pruszcz Gd., ul. Konopnickiej 7. S-9275

NAUKA

MATEMATYKI uczy mgr inż. elektroniki. Matury, egzaminy wstępne. Tel. 53-09-13 godz. 17—20. S-8252

RÓŻNE

KUPIĘ, wydzierżawię lub podejmę się prowadzenia zakładu gastronomicznego, zajazdu lub gospody na terenie Trójmiasta lub okolic. Oferty „9276" UPT 81-301, Gdynia 1.

USŁUGI telewizyjne. Tel. 53-26-01 lub 53-32-27. G-6759

WSTAWIĘ do lokalu szafę grającą. Oferty „9294" Biuro Ogłoszeń — 80-958 Gdańsk

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 41-96-89. G-9040

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 20-13-35. S-9248

POSZUKUJĘ świadków wypadku samochodowego, który miał miejsce przy ul. Czerwonych Kosynierów 106 w Gdyni, 4 listopada ok. godz. 9.30. Andrzej Drzewicki, Gdynia, Dantyszka 8a/16, tel. 23-15-35. S-9391

ZAKŁAD ROBÓT WIERTNICZYCH
w Gdańsku, ul. Tkacka 11/13

zatrudni zaraz:

- 4 spawaczy
- 6 elektryków
- 8 ślusarzy
- 2 operatorów
- 12 wiertaczy

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego — pokój nr 233.

Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. K-9055

Zakład Socjalny PŻM w Szczecinie

organizuje w okresie ferii zimowych wypoczynek dla młodzieży szkół podstawowych w:

- ZAGÓRNIKU, dla młodzieży w wieku 11—12 lat
- PORĘBIE WIELKIEJ, dla młodzieży w wieku 13—14 lat

Dla młodzieży szkół ponadpodstawowych

obozy stacjonarne

w atrakcyjnych miejscowościach górskich.

Po odbiór wniosków należy zgłaszać się do Sekcji Socjalnej Zakładu Zbiornikowców PZM w Gdyni, ul. Waszyngtona 32/34, IV p., pokój nr 5.

Termin składania wniosków upływa z dniem 10. 12. 1976 r. Wnioski złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.

K-9122

STOCZNIA PÓŁNOCNA w GDAŃSKU

podaje do wiadomości

że dnia 17. 11. 1976 r. od godz. 15.30 do godz. 16.30 ruch kołowy przez most pontonowy łączący ul. Swojską z wyspą Ostrów

BĘDZIE WSTRZYMANY

Dla potrzeb ratunkowych i awaryjnych pojazdy pogotowia ratunkowego, technicznego, straży pożarnej i Milicji Obywatelskiej będą mogły korzystać z przejazdu przez teren i most Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Wjazd na teren Stoczni Gdańskiej przez bramę nr 2 przy ul. Doki. Dodatkowe informacje można uzyskać u dyspozytorów:
- Stoczni Gdańskiej, tel. 31-27-39
- Stoczni Północnej, tel. 31-29-41.

K-9133

W dniu 12 listopada 1976 roku po długich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

BRONISŁAW KREFTA

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb 17 listopada br. o godz. 12.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie, msza św. w kościele Najśw. Serca Jezusa o godz. 8.00, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Śladem naszych publikacji

Stwierdzone opóźnienia - podjęte decyzje - zapowiedź poprawy

JESZCZE jeden cykl rozmów, jeszcze ponowne wejrzenie w głąb sprawy, narada i... I w strzępy leci zasłona dymna utkana ze słów. Nie wytrzymuje próby w konfrontacji z rzeczywistością. Liczą się konkrety. A te nie przemawiają za **„Budimorem"**, któremu zarzuciliśmy — w artykule pt. **„Słowa bez pokrycia"** zamieszczonym na naszych łamach w dniu 26 ub.m. — niesolidną, nieterminową robotę przy rozbudowie i modernizacji chylońskiego **Zakładu P-2 „Klimoru"** oraz brak odpowiedzialności za przyjmowane zobowiązania i dawane przyrzeczenia, a także nie do przyjęcia styl pracy tego przedsiębiorstwa, wymagający przeanalizowania jego działalności przez kompetentne czynniki.

Do pójścia dalej śladem podjętych przez nas spraw skłoniła odpowiedź nadesłana przez dyrektora Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Przemysłu Okrętowego „Budimor" **mgr. inż. Leszka Maracewicza.** Czytamy w niej na wstępie, że **„znaczna część wiadomości podana dziennikarzowi (w „Klimorze" —przyp. red.)... jest niepra wdziwa".** Następnie, że jeden z obiektów, którego opieszałe wykonawstwo podjęliśmy w artykule krytyce, hala „Mostostal" — „przekazana została inwestorowi protokolarnie w dn. 31.12.75 z oceną dobrą. W protokole wyszczególniono 5 drobnych usterek, które zostały usunięte".

Wymieniając natomiast drugi wznoszony budynek, którym jest hala typu „Berlin", dyrektor „Budimoru" stwierdza, że 30 września nastąpiło „zakończenie robót... z wyjątkiem drobnych braków polegających na robotach typu wymiana pobitych szyb, dokończenie opierzeń itp., które normalnie w trakcie prac komisji są usuwane", dodając po tym oświadczeniu, że: „Zasadniczy szkopuł stanowi posadzka, która aczkolwiek wykonana w sposób podany przez nadzór i posiadająca wyższą niż projektowana wytrzymałość, nie jest właściwa dla nowego — od września przez inwestora zdecydowanego — przeznaczenia hali".

STOP! Zatrzymajmy się przy tej części informacji podanej — w odpowiedzi na zawartą krytykę w naszej publikacji — przez dyrektora „Budimoru" w piśmie noszącym datę 28 października br. Oto w 12 dni później, przychodząc do Zakładu P-2 „Klimoru", dziennikarz trafia na naradę w sprawie postępu robót na budowie. Obecne są obie strony — przedstawiciele kierownictwa „Klimoru" z dyrektorem naczelnym **Władysławem Czubińskim** i kierownictwa PRM PO „Budimor" z zastępcą dyrektora **Kazimierzem Kamelskim** oraz kierownik budowy **Zbigniew Kowalczyk.** Jest także z ramienia Zjednoczenia Okrętowego inż. **Jerzy Ciborowski.**

NA stole konferencyjnym leżą dwa dokumenty. Zaprezentujmy je: Oto wykaz usterek budowlanych i montażowych hali „Mostostal" wraz z pracami związanymi z uporządkowaniem przyszłego terenu i wykonaniem dróg. Obejmuje on 22 pozycje, wszystkie mieszczące się w dawno przeterminowanym harmonogramie robót. (W jednym tylko przypadku wiążą się z dostawą inwestorską). Na uzupełnienie stwierdzonych braków przedsiębiorstwo — przyszły użytkownik obiektu — czeka od pierwszej chwili przekazanej przed przeszło 10 miesiącami hali. Podczas deszczu woda ścieka do jej ścianek, dach wciąż nie ma przykrycia trzecią warstwą pany przeciekają rynny. Między płytami obudowy ścian występują prześwity. Elewacja, podobnie jak ciąg rurociągu — nie zakonserwowana i nie pomalowana. Konstrukcję stalową w niektórych miejscach trzeba skręcić śrubami. Itd. itp.

Druga lista — znacznie dłuższa, na przeszło 3,5 strony maszynopisu obejmuje z kolei wykaz robót nie zakończonych w hali „Berlin" oraz innych prac bezpośrednio z nią związanych. Jest ich blisko setka, począwszy od drobnych, aczkolwiek istotnych dla funkcjonowania obiektu spraw, po problemy poważne — typu wspomniana posadzka. Ta ostatnia wymaga — zgodnie z dokumentacją — położenia wierzchniej warstwy a przedtem tzw. dyletacji warstwy dolnej.

Pierwszą uwagą, która nasuwa się dziennikarzowi jest to, że wobec istniejącego stanu rzeczy, wpis kierownika budowy figurujący w dzienniku budowy (między notatkami z dnia 4 i 5 października br.) o zakończeniu robót w hali „Berlin" z datą 30 września br. wydaje się wielkim nieporozumieniem. Podobnie zresztą, jak cytowane już stwierdzenie dyrektora „Budimoru" w piśmie — odpowiedzi nadesłanej do redakcji.

OBA wykazy przedstawione przez „Klimor" wykonawca przyjął bez sprzeciwów, a konferencja zakończyła się wyznaczeniem nowych terminów. **Mówi się o nich jako o „nieprzekraczalnych". Na wykonanie robót dotyczących hali „Mostostal" wyznaczono termin do 10 grudnia br., zaś w etapie drugim — do 30 grudnia br. — wykończenie przybudówki socjalnej. Natomiast zakończenie robót hali „Berlin" — na 15 grudnia br.**

I tak wygląda rzeczywistość, w niczym nie odbiegająca od obrazu przedstawionego w artykule — „Słowa bez pokrycia".

Dla ścisłości podajmy jeszcze, że: dyrektor „Budimoru" w piśmie do redakcji tłumaczy niedotrzymanie terminu zdania przybudówki należącej do hali „Mostostal" oraz niemożliwość wykonania — wcześniej niż na maj 1977 r. drugiej (przy hali „Berlin") z tym, że elementy na te obiekty zostały wadliwie wyprodukowane. Pisaliśmy o tym zresztą w naszym artykule. Wykonawca na razie jednak nie obciąża winą siebie, informując, że bada sprawę, „czy przyczyną wadliwej produkcji był prototypowy jej charakter dla naszej załogi, czy też wystąpiły tu zaniedbania". Natomiast wymienia... inwestora, jako sprawcę niedostarczenia na czas „pewnych urządzeń do piwnic przybudówki", czyli jako stronę, która „świadomie zrezygnowała z udostępnienia do realizacji pomieszczeń węzła ciepłowniczego" i że dopiero w październiku br. ustaliła trasę przebiegu docelowych kanałów ciepłowniczych, przewidzianych do wykonania do końca bm.

GDYBY jeszcze wszystko to dokładnie odpowiadało istocie sprawy! Tymczasem... We wspomnianych pomieszczeniach np. węzła ciepłowniczego już od dawna swoją szatnię mają — nie kto inny — tylko pracownicy „Budimoru". Zaś zmianę trasy przebiegu kanałów ciepłowniczych, która nastąpiła w ub. miesiącu, wywołał właśnie... „Budimor", wybierając w ten sposób łatwiejszą dla siebie drogę realizacji.

„Z innych poruszonych w artykule spraw, a to krótkiego urlopu kierownika, czy zwolnienia magazyniera są to sytuacje występujące obiektywnie i nie stanowią one żadnego ewenementu" — pisze mgr inż. **L. Maracewicz kończąc zapewnieniem, że wszystkie dane, które podaje mają potwierdzenie w dokumentach przedsiębiorstwa i wnosi o opublikowanie nadesłanej odpowiedzi w „Dzienniku".** Odpowiedzi, w której zabrakło przede wszystkim stanowiska dyrektora w sprawie całości realizowanej przez przedsiębiorstwo inwestycji.

Przypomnijmy: od wejścia wykonawcy na plac budowy mijają 23 miesiące. Do zakończenia — zgodnie z obowiązującą umową — pozostało „Budimorowi" niecałe 8 miesięcy. Na 17 obiektów przewidzianych do budowy i adaptacji — rozpoczętych zostało zaledwie 7. I ani jeden nie jest ostatecznie zakończony, łącznie z użytkowaną nawet halą typu „Mostostal". **Opóźnienia narastają z każdym dniem. M.in. dla hali „Berlin" wynoszą one już 10 miesięcy; dla przebudowanej hali nr 1/3 (tzw starej kuźni) — 4 miesiące, dla pierwszej przybudówki — 7 miesięcy itd.**

Wszystkie te problemy, po ukazaniu się naszego artykułu wypłynęły z całą ostrością, znajdując odbicie w nowych ustaleniach organizacyjnych, podjętych przez obie strony — wykonawcę i inwestora oraz przez Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego. Potwierdzeniem tego była m.in wspomniana narada

Odnotowujemy zatem te postanowienia jako zapowiedź poprawy stylu pracy w realizacji tej ważnej dla gospodarki morskiej inwestycji. Zapowiedź zachęcająca nas do dalszego śledzenia losów podjętych decyzji.

Stanisława Czerska

Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „CHEMAR" w Kielcach — to znany producent różnego rodzaju aparatury potrzebnej wielu krajowym inwestycjom. Urządzenia „CHEMARU" pracują m. in. w zakładach chemicznych, celulozowo-papierniczych, elektrowniach. W ostatnim czasie załoga zakładu wykonała dużo elementów dla Huty „Katowice".

Na zdjęciu: zasuwy parowe przeznaczone dla elektrowni jądrowych ZSRR.

CAF — Stan

Niełatwa droga do szkoły

POWIEDZMY od razu, że chodzi o drogę do szkoły wiejskiej, a ściśle do gminnej szkoły zbiorczej. I to nie w przenośni, a w sensie najbardziej dosłownym.

Dla wielu dzieci wiejskich jest to droga daleka: przeciętnie dla większości trwa ona od 30 do 60 minut. Dawniej wiele z nich nie musiało pokonywać tej drogi, miało szkołę na miejscu. Tylko jaką szkołę? Nierzadko dwuizbową, z jednym nauczycielem. Szkołę, która była przyczyną ogromnej dysproporcji między stanem oświaty na wsi i w mieście. **Jeszcze w 1971 roku ponad jedną czwartą szkół podstawowych na wsi stanowiły placówki z jednym lub dwoma nauczycielami, a około 24 proc. szkół posiadało od trzech do pięciu nauczycieli.** Takie rozdrobnienie oświaty, taka sieć małych szkół nie sprzyjała nowoczesnej organizacji kształcenia, prawidłowemu wykorzystaniu kwalifikacji nauczycieli i kształtowaniu bazy dydaktycznej odpowiednio do wymagań programowych szkoły podstawowej.

Ta dysproporcja w warunkach kształcenia wymagała zmian, tym bardziej, że według prognoz demograficznych w szkołach wiejskich kształcić się będzie około 60 proc. uczniów całego kraju. Zmiany w sieci szkolnej na wsi konieczne były także wobec perspektywy wprowadzenia powszechnego średniego wykształcenia młodzieży.

Mógłby ktoś powiedzieć: trzeba było zaczekać z organizacją gminnych szkół zbiorczych aż wszystkie trudności organizacyjno-finansowe, w tym także związane z dowożeniem dzieci, będą rozwiązane. Ale czekać dłużej nie było można, trzeba było przebudowywać szkołę wiejską niejako w marszu.

W roku szkolnym 1975/76 do zbiorczych szkół gminnych dojeżdżało 337 877 uczniów, czyli 21,1 proc. ogółu uczących się w tych szkołach. **Z dowożenia korzysta 54,4 proc. uczniów zamieszkałych poza miejscowościami, w których znajdują się szkoły.** I to jest niewątpliwie duży sukces, będący rezultatem starań władz oświatowych, dyrekcji szkół oraz pomocy udzielanej przez władze terenowe. A przede wszystkim jest to rezultat zaangażowania przez społeczeństwo wiejskie idei zbiorczych szkół wiejskich i aktywnego włączenia się w jej realizację. Wiele jest jednak jeszcze do zrobienia.

Najpoważniejszym partnerem władz oświatowych w akcji dowożenia dzieci jest PKS. W ciągu trzech lat funkcjonowania gminnych szkół zbiorczych wiele tu się zmieniło na plus. Trasy autobusów dowożących dzieci do szkoły są lepiej wyznaczone, tworzy się je w porozumieniu z kuratoriami, lepsza jest dyscyplina kierowców, dawniej często ignorujących przystanki z oczekującymi nań dziećmi. Siłami społecznymi zmodernizowano wiele kilometrów dróg, wybudowano nowe przystanki autobusowe. Poza PKS dzieci korzystają ze środków transportu kółek rolniczych, PGR, instytucji i zakładów lokalnych.

Trudności związane ze sprawnym dowożeniem uczniów do szkoły piętrzą się szczególnie w jesienne słoty i zimowe zawieruchy, gdy dzieci nie są w stanie pokonywać pieszo czy rowerem większych odległości. I tutaj problem jest tyleż istotny, co skomplikowany. Chodzi po prostu o pieniądze, o pokrycie kosztów dowożenia uczniów. Skalę trudności obrazuje zestawienie liczby uczniów dojeżdżających (ponad 300 tys.) z ceną przejazdu, kształtującą się w wysokości ok. 1000 zł rocznie na jedno dziecko. Budżet resortu oświaty po prostu nie jest w stanie podźwignąć całej sumy, rzędu 300 mln zł na opłacenie kosztów przejazdu wszystkich dzieci dojeżdżających. Potrzebny jest większy udział zakładów pracy na wsi, organizacji gospodarczych, spółdzielczości wiejskiej i w pewnych przypadkach i samych rodziców. Jak ten udział wyglądał dotychczas? W roku 1975 ze środków rzeczowych zakładów pracy, dobrowolnych świadczeń ludności oraz środków zwiększonych funduszy gminy na rzecz dowożenia dzieci uzyskano sumę 95 mln zł, czyli o wiele za mało w stosunku do potrzeb.

Jak potwierdziliśmy, sprawa nie jest prosta! Dlaczego w sytuacji, gdy wszystkie dzieci w mieście płacą za przejazdy, rodzice dzieci wiejskich — w wielu przypadkach nie gorzej sytuowani od rodziców z miasta — mieliby korzystać z darmowych przejazdów swych pociech do szkół? Ale z drugiej strony, jak wynika z szacunków resortu oświaty i wychowania, 40 proc. dzieci wiejskich z rodzin wielodzietnych nie będzie w stanie zapłacić za bilet do szkoły.

Sprawa partycypacji finansowej zakładów pracy w akcji dowożenia dzieci komplikuje się, gdy weźmie się pod uwagę fundusz socjalny jako jedyną pozycję budżetową zakładu pracy, z której można by częściowo pokryć koszty przejazdu. A to oznacza uszczuplenie innych dobrodziejstw socjalnych pracowników.

Faktem jest jednak, że takie instytucje, jak PGR, przewożą dzieci swoich pracowników za darmo, co gwarantuje układ zbiorowy, faktem jest także, że istnieją spore dysproporcje w kosztach usług transportowych świadczonych przez zajmujące się tym instytucje. Na przykład Spółdzielnie Kółek Rolniczych pobierają opłaty prawie trzy razy większe niż PKS. Zakłady pracy — dla odmiany — za kursy specjalne z dziećmi pobierają opłaty wyższe niż, za dowóz pracowników.

Potrzebne więc byłoby jakieś ujednolicenie zasad odpłatności przejazdów do szkoły, potrzebna jest wnikliwsza analiza możliwości partycypacji wiejskich instytucji i zakładów pracy w akcji dojazdów do szkoły, wreszcie potrzebne jest uruchomienie rezerw świadomości obywatelskiej samych rodziców.

Dobra szkoła — a wszyscy chcieliby, żeby taką była szkoła na wsi — może powstać tylko dzięki zbiorowemu wysiłkowi.

Halina Szypulska

KSIĄŻKI nadesłane

Czesław Kupisiewicz: **PODSTAWY DYDAKTYKI OGÓLNEJ.** PWN, wyd. III, str. 326, cena 56 zł.

Bożena Kowalska: **ROMAN OPAŁKA.** Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 82, cena 40 zł.

Jerzy Wiszniewski: **ELEMENTY PRAWA.** PWN, wyd. I str. 416, cena 60 zł.

Zdzisław Kazimierczuk: **LETNI DOMEK DLA KAŻDEGO.** Wydawnictwo „Sport i Turystyka". Wyd. I str. 140, cena 25 zł.

Marek Baterowicz: **WERSETY DO ŚWITU.** Iskry, wyd. I, str. 54, cena 10 zł.

Mieczysław Kucner: **PRÓBA WIERNOŚCI.** Wydawnictwo Łódzkie, wyd. I, str. 166, cena 15 zł.

Zbigniew Kuczyński i Waldemar Michałak: **PRACOWNIA SAMOCHODOWA.** Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, wyd. II, str. 347, cena 24 zł.

Włodzimierz Sanocki: **KWESTIONARIUSZE OSOBOWOŚCI W PSYCHOLOGII.** PWN, wyd. I str. 330, cena 32 zł.

Stanisław Borowiecki i Marta Klimowa: **GRY I ZABAWY NA KOLONIACH I ZIMOWISKACH.** Instytut Wydawniczy CRZZ, wyd. I. str. 211, cena 35 zł.

Maria Paściak: **NAUCZANIE PROBLEMOWE CHEMII FIZYCZNEJ.** Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, wyd. I, str. 220, cena 26 zł.

Jakub Litwin: **NIEOKREŚLENIE I CZŁOWIEK.** Państwowy Instytut Wydawniczy CRZZ, wyd. I, str. 184, cena 25 zł.

Józef Lawiecki: **SALVADOR ALLENDE.** Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 281, cena 35 zł.

Dorota Chrościelewska: **ZAMYKAM OCZY: CZERŃ.** Wydawnictwo Łódzkie, wyd. I, str. 82, cena 10 zł.

Herbert George Wells: **OPOWIEŚCI FANTASTYCZNE.** Wydawnictwo Literackie, wyd. II, t. I/II — str. 530, cena 75 zł.

Bolesław Taborski: **SIECI SŁÓW.** Wydawnictwo Literackie, wyd. I, str. 60, cena 10 zł.

Andrzej Paczkowski: **ZAKOPANE UND UMGEBUNG.** Wydawnictwo „Sport i Turystyka", wyd. I, str. 164, cena 25 zł.

W Katowicach zorganizowano giełdę używanego sprzętu zimowego. Dzięki tej akcji wiele sanek, łyżew, butów i nart niepotrzebnie zajmujących miejsce w domu znalazło nowych nabywców chwalących sobie niższą cenę. Zarówno wśród sprzedających jak i kupujących przeważały dzieci.

CAF — Seko

Z redakcyjnej poczty

DLA CHCĄCEGO NIC TRUDNEGO

Mieszkamy we wsi Sztum-Pole i do pracy wraz z mężem jeździmy do Sztumu autobusem podmiejskim linii nr 8. Codziennie dowozimy do żłobka malutkie dziecko w głębokim wózku. Kierowcy autobusów nie chcą nas jednak zabierać z wózkiem.

Pragnę nadmienić, że jeździmy rano o godz. 6.31 lub 6.36 i rzecz w tym, że wspomniane autobusy nie są przepełnione. Zdarza się, że jadą tylko 3 lub 4 osoby i wózek z dzieckiem nikomu nie przeszkadza.

Wcześniej dowiadywałam się w dyrekcji komunikacji miejskiej w Malborku w powyższej sprawie. Poinformowano mnie, że jeżeli to nic jest „szczyt dojazdów" to można jeździć z wózkiem i że należy nabyć normalny bilet miesięczny i zaznaczyć na nim „wózek głęboki".

Przekonana o słuszności — wykupiłam bilet miesięczny — w praktyce wygląda to zupełnie inaczej. Kierowcy tłumaczą się zakazem wprowadzania wózków i nie chcą nas zabierać. W tej sytuacji mając wykupione bilety zmuszeni jesteśmy wędrować pieszo 4 km, a przecież zbliża się zima.

Krystyna SZAFRAŃSKA
Lądziki 11
Sztum-Pole

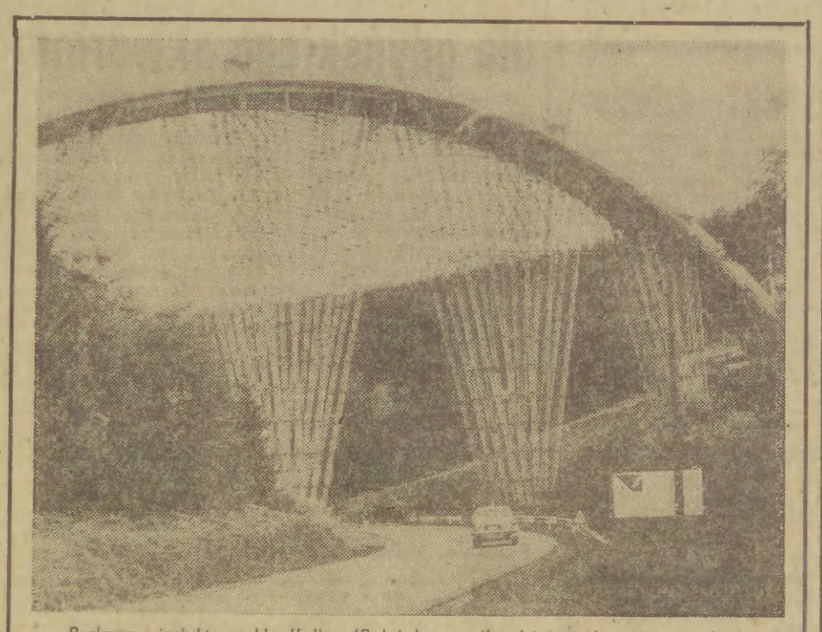

Budowa wiaduktu w Houtfalize (Belgia) w najbardziej malowniczym zakątku Ardenów. Długość wiaduktu wyniesie 160 m. CAF

UWAGA, prenumeratorzy!

Najwyższy czas opłacić prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" na rok 1977. Pozostało już tylko 9 dni do zakończenia okresu przyjmowania zamówień na rok 1977.

Prenumeratę przyjmują w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 listopada oddziały RSW i urzędy pocztowe.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje, organizacje i wszelkiego rodzaju zakłady zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch", w miejscowościach zaś w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

Szczegółowych informacji związanych z prenumeratą udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" i urzędy pocztowe.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-950 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Tylko złożenie zamówienie do dnia 25 listopada może zapewnić otrzymywanie prasy od początku roku 1977.

Klub kapitanów

W Szczecinie rozpoczął działalność SZCZECIŃSKI KLUB KAPITANÓW ŻEGLUGI WIELKIEJ, do którego akces swój zgłosiło już 72 kapitanów. Są to kapitanowie statków transportowych naszych armatorów, oraz kapitanowie zatrudnieni w administracji i szkolnictwie morskim. Klub ten ma kultywować bogate tradycje polskich kapitanów, popularyzować działalność żeglugową PMH, kulturę morską, wychowanie morskie oraz zajmować się wypracowywaniem nowych form i metod dowodzenia statkami. W skład zarządu nowo powstałego klubu wchodzą: kpt. ANDRZEJ HUZA (przewodniczący), kpt. MIECZYSŁAW LENCZAROWICZ oraz kpt. ALEKSANDER WALCZAK. Klub prowadzi następujące sekcje: prelegantów morskich, popularyzacji zagadnień morskich, zagadnień zawodowych oraz pomocy koleżeńskiej.

Mimo regionalnej nazwy określonej przymiotnikiem „szczeciński" klub kapitanów obejmuje swym zasięgiem również grupę kapitanów z Trójmiasta, którzy z entuzjazmem poparli inicjatywę spotkań klubowych „pierwszych po Bogu" mający chęci wzajemnej wymiany cennych doświadczeń zawodowych zdobytych przez długie lata pracy na morzu.

A. S.

Inauguracja działalności artystycznej elbląskiego Teatru Dramatycznego

„Balladyna" w tonie konwencjonalnym

W ubiegłą sobotę Teatr Dramatyczny w Elblągu oficjalnie rozpoczął działalność artystyczną. Co prawda teatr ten powołano do życia 28 maja 1975 r., — o czym obszernie informowaliśmy naszych czytelników, jednak okres, jaki upłynął od tamtej pory do chwili obecnej traktowano jako etap organizacyjno-przygotowawczy.

Obecny sezon teatralny będzie zatem pierwszym „prawdziwym" sezonem nowo powstałego teatru elbląskiego. Jego dyrektorem i kierownikiem artystycznym jest **Jacek Gruca.** Oto, co o zamierzeniach tej najmłodszej sceny w Polsce na najbliższy okres powiedział nam J. Gruca.

— Jako nowo powołany teatr nie możemy obecnie występować z manifestami określającymi jednoznacznie kierunek artystycznego działania naszej sceny. Pragniemy jednak w najbliższym sezonie oprzeć działalność artystyczną na kilku przesłankach uwzględniających dobór zadań i miejsce teatru w naszym środowisku. Pragniemy, aby **nasz elbląski teatr był teatrem powszechnym, zaangażowanym, artystycznym.**

Teatr powszechny — to znaczy uwzględniający potrzeby jak najszerszego kręgu odbiorców, a więc robotników, inteligencji pracującej, młodzieży szkolnej. Teatr powszechny — znaczy również docierający do różnych środowisk, nie tylko w Elblągu, ale i na terenie województwa elbląskiego.

Teatr zaangażowany — a więc prezentujący postępowe treści społeczno-polityczne, apelujący do świadomości widzów problematyką współbrzmiącą z tym, co się aktualnie dzieje w Polsce i na świecie.

Teatr artystyczny — pod tym pojęciem rozumiemy teatr wystawiający **wartościową literaturę dramatyczną;** teatr, w którym instrumentem oddziaływania artystycznego jest w pierwszym rzędzie aktor,

Czy i na ile program ten zostanie zrealizowany — zobaczymy za rok.

Na razie słów kilka na temat inauguracyjnej premiery **„Balladyny"** Juliusza Słowackiego, w reżyserii Jacka Grucy, która — przy wypełnionej sali i z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich — odbyła się w ub. sobotę. Wybór „Balladyny" był na pewno wyborem ambitnym, ale czy szczęśliwym?

„Balladyna" wymaga co najmniej kilkunastu dojrzałych aktorów, dysponujących bogatym zasobem środków aktorskiego wyrazu, z odtwórczynią roli tytułowej na czele. Wszak Balladyna — to sześciokrotna zbrodniarka. Tylu zabójstw nie ma na swym koncie żadna bohaterka dramatu nawet u Szekspira. Z chłopki — królowa — uczyć się dopiero musi pańskich uśmiechów i postaw. Prócz skrupułów, męczy ją nieustanny niepokój jednostki wyobcowanej z własnego środowiska. Jakkolwiek okrutna, działająca celowo, ale o wielkiej wrażliwości.

Ponadto Balladyna mówi bardzo mało (wystarczy przyjrzeć się scenie sądów — od wejścia Matki do końca tej sceny wypowiada ona zaledwie na 102 wiersze sześć). Jest to zatem rola skonstruowana z sytuacji, mimiki i gestu. Trzeba być doprawdy artystą niezmiernie doświadczonym i o wielkim talencie, aby nadać tej postaci pełnię wyrazu.

Maria Chruścielówna, kreująca w elbląskim przedstawieniu tę rolę, nie może, niestety, zaliczyć jej do swoich osiągnięć. Podobnie zresztą było w kilku jeszcze innych przypadkach: poziom przeciętnej poprawności nie obroni się niestety w „Balladynie".

Nie znaczy to, oczywiście, że w tym spektaklu nie było ról zasługujących na uwagę. Były takie, dla mnie przynajmniej: Chochlik — w wykonaniu Tadeusza Płuciennika i Skierka — Elżbiety Miraś oraz Filon — Mariana Dworakowskiego.

„Balladyna" — to dramat stawiający niezwykle wysokie wymagania reżyserowi. Wśród wielorakich możliwości interpretacyjnych trzeba zdecydować się na wybór, nie zubożając tym samym całości.

Reżyser Jacek Gruca zdecydował się na konwencjonalny, przyjęty od lat sposób wystawienia tego utworu jako tragedii w tonie patetycznym z piorunem wymierzającym sprawiedliwość w finale.

Trudno czynić reżyserowi zarzuty z tego, że odczytał „Balladynę" w podobny sposób, jak jego poprzednicy. Po inscenizacji Hanuszkiewicza w Teatrze Narodowym w Warszawie, która przyniosła kontrowersyjne, odmienne, lecz bogatsze od tradycyjnego, odczytanie tego utworu można było oczekiwać czegoś więcej. Trzeba zaś mieć do Jacka Grucy pretensję o to, że pozbawił „Balladynę" owego żywiołu „samego z siebie żartującego, tryskającego na wszystkie strony fantasmagorią, kapryśnego, swawolnego, a zawsze i wszędzie przyciągającego" — jak pięknie powiedział o nim Zygmunt Krasiński — czyli poetyczności tego utworu. Stąd zapewne wzięła się nuda, szczególnie w pierwszym, ponad półtoragodzinnym akcie.

Co prawda niektóre sceny i kostiumy — hulanki naszej szlachty odzianej w kontusze, lony do połowy pień drzewa z licznymi konarami i gałęziami, stwarzającymi istny labirynt, w którym miotać się będą postacie dramatu. Ten pień na niewyraźnym, mrocznym horyzoncie — to najbardziej poetycki element tego przedstawienia.

A. ZIELIŃSKA-PAPROCKA

Słowa wielkiego uznania należą się natomiast scenografowi elbląskiego przedstawienia — Ryszardowi Strzembale. Na obrotówce ustawił on olbrzymi zwa-

Nabrzeże wyposażeniowe Stoczni Gdańskiej im. Lenina.
Fot. W. Nieżywiński

Zanim nadejdzie godzina „X" na trójmiejskiej SKM

Od oczekiwanej przez mieszkańców Trójmiasta z dużym utęsknieniem godziny „X", czyli przejścia naszej Szybkiej Kolei Miejskiej na napięcie 3000 V i na nowy tabor, dzielą nas jeszcze tygodnie. Zmiana ta ma bowiem nastąpić na przełomie grudnia i stycznia, z tym, że zarówno inwestorzy, wykonawcy, jak i eksploatatorzy, dokładają starań, aby w miarę możności termin ten przyspieszyć.

Jak nas poinformowano na wczorajszej konferencji prasowej w Rejonowej Dyrekcji PKP w Gdyni, począwszy od poniedziałku, 15 bm., rozpoczęto kolejny etap robót nawierzchniowych na trasie między Sopotem a Gdynią oraz prac fundamentowo - słupowych i przebudowy sieci trakcyjnej na odcinku Gdynia Główna Osobowa — Gdynia-Stocznia. Roboty nawierzchniowe potrwają do 10 grudnia br., zaś pozostałe do 30 bm. Tak więc po zakończeniu prac na odcinku między Gdańskiem Głównym a Sopotem, obecne ograniczenia ruchowe dotyczyć będą odcinka między Sopotem a Gdynia-Stocznia.

Podobnie jak wczoraj, również i dziś pociągi trakcji 800 V w godzinach od 8 rano do 13 pomiędzy Gdańskiem Głównym a Orłowem kursować będą co 20 minut, a następnie — po przesiadce w Orłowie na pociąg spalinowy do Gdyni-Stoczni — po jednym torze co ok. 35 minut.

Następnie w dniach 17 i 18 bm., w tych samych godzinach pociągi kursować będą pomiędzy Gdańskiem Głównym a Sopotem co 20 minut, a dalej już trakcją elektryczną pomiędzy Sopotem a Gdynią-Stocznią po jednym torze co ok. 30 minut. Podobne jak w dniach 17 i 18 bm. zasady ruchu na tych odcinkach obowiązywać będą w okresie od 22 bm. do końca listopada.

Od 22 bm. rozpocznie się też kolejny etap prac na odcinku Gdynia Gł. Osobowa — Gdynia-Stocznia — Wejherowo, związanych głównie z wymianą rozjazdów na stacji Chylonia oraz realizacją prac fundamentowo - słupowych i sieciowych. Prace te zakończą się 15 grudnia br. W okresie tym ruch pociągów odbywać się będzie na odcinku Rumia — Gdynia-Stocznia — Gdynia Gł. Osobowa po jednym torze z częstotliwością w godzinach przedpołudniowych co 60 minut.

Jeśli chodzi o prace przy budowie na stacji Cisowa, to jest tu widoczny postęp, choć może jeszcze nie w pełni zadowalający. **Niemniej wykonawcy obiecują zakończenie podstawowych prac związanych z budową torów i koniecznych budynków przed godziną „X". Jeśli jednak poważnie myślimy o możliwości choćby kilkudniowego przyspieszenia godziny „X", to prace w Cisowej muszą również być trochę szybciej zrealizowane.**

(st)

„Wesele" w Teatrze „Wybrzeże"

20 listopada o godz. 18 Teatr „Wybrzeże" wystąpi z premierą „Wesela" S. Wyspiańskiego w reżyserii kierownika artystycznego teatru **Stanisława Hebanowskiego** i scenografii **Mariana Kołodzieja. Będzie to centralny moment obchodów trzydziestolecia teatru „Wybrzeże".** „Wesele" można zobaczyć również 21 bm. o godz. 19.

Wcześniej, bo 16 bm. o godz. 19 na gdańskiej scenie można będzie jeszcze obejrzeć **„Horoskop"** J. Surdykowskiego w reżyserii Marka Okopińskiego.

W Teatrze Kameralnym w Sopocie w tym tygodniu zobaczymy **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre"** G. B Shawa w reżyserii J. Kreczmara (16 bm. godz. 19) oraz **„Szymona Słupnika"** I. Sarkadiego w reżyserii Krystyny Meissner z Krzysztofem Gordonem w roli tytułowej (17, 18 i 21 bm. godz. 19).

Sygnały i odpowiedzi

31·45·17

■ Od dwóch tygodni między budynkiem nr 90 a nawilonami przy ul. Pomorskiej w Oliwie leżą przewrócone znaki drogowe. Użytkownicy jezdni upominają się o ich jak najszybsze ustawienie.

Zapewne już dziś znaki te są ustawione albowiem Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów obiecało nam zająć się tym natychmiast.

■ Lokatorką z ostatniego piętra budynku przy ul. Karpackiej 8 a m 66 w Oliwie narzeka, że od czasu kiedy Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych wykonało w tym budynku elewację łazienka jej jest systematycznie, a ostatnio codziennie zalewana. Woda bez przerwy kapie z sufitu.

Dowiedzieliśmy się w rejonie, że w związku z zaciekami, nie tylko zresztą w tym budynku, wystosowano odpowiednie pismo do przedsiębiorstwa elewacyjnego o naprawę tego, co uszkodzono. Okazało się bowiem, że zapchano rury spustowe. Kierownik rejonu przyrzekł nam, że spróbuje je oczyścić własnymi siłami, jakimi dysponuje rejon.

■ Renciści z ul. Bydgoskiej w Oliwie żalili się, że muszą kilkakrotnie chodzić do Rejonu Eksploatacyjnego, ażeby otrzymać bilety towarowe na cukier. Np. w listopadzie byli tam w dniach: 2, 4 i 6. Powiedziano im, że wydawanie biletów towarowych rozpocznie się 6 bm. Ponadto twierdzą oni, że czasem przychodzą i nikogo nie zastają w miejscu, gdzie odbywa się wydawanie biletów. Chodzenie zaś kilkakrotne na piętro męczy ich ogromnie, a wystarczyłaby kartka na parterze że np. „wydawanie biletów towarowych na cukier odbędzie się od dnia..." itp.

W Rejonie Eksploatacyjnym kierowniczka zapewniła nas, że bilety towarowe na cukier dla rencistów wydawane są codziennie w godz. 8—15, a w poniedziałki i piątki — od godz. 8 do 17; że w tym miesiącu rejon otrzymał bilety dopiero 6 bm. i że nie zdarza się nigdy, ażeby nikogo nie było w dziale, gdzie owe bilety wydaje się rencistom. Kierowniczka obiecała nam, że na dole przy wejściu do pomieszczeń rejonu, każdego miesiąca będzie ogłoszenie, od kiedy rozpocznie się wydawanie biletów na cukier.

■ Lokatorzy z budynku przy ul. Czerwony Dwór 18 w Oliwie twierdzą, że choć mieszkają tutaj od roku, nie otrzymali jeszcze kluczy do piwnic, że trzy zsypy są zamknięte, a pozostałe są zapchane niemal po sufit śmieciami, ponieważ nie są wystarczające na tę liczbę lokatorów.

W rejonie przy ul. Mściwoja poinformowano nas, że główne drzwi wejściowe do piwnicy są rzeczywiście otwarte, ale mogą być zamknięte wówczas, jeśli wszyscy lokatorzy zapłacą za dorobienie kluczy. Jednocześnie twierdzono, że zamknięty jest tylko jeden zsyp. Na nasze usilne prośby obiecano sprawdzić czy istotnie lokatorzy mają rację.

■ Mieszkańcy budynku przy ul. Czerwonych Kosynierów 291 w Gdyni twierdzą, że dwukrotnie w ubiegłym tygodniu nie było w ich domu ani gazu, ani światła, ani ciepłej wody.

W administracji osiedla Gdyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dowiedzieliśmy się, że gazu nie było z powodu awarii, że gorąca woda bywa prawie zawsze, ale dlaczego nie było światła, to w administracji nikt nie wie, ponieważ żaden z lokatorów o tym nie meldował.

■ Mamy jeszcze jedną wiadomość dla mieszkańców budynku przy ul. Grunwaldzkiej 583 którzy przed paroma dniami skarżyli się na brak możliwości odbioru drugiego programu TV.

Otóż wczoraj zatelefonowano do nas z Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Sopocie, że mieszkańcy tego budynku mogą odbierać drugi program, ale tylko na kanale siódmym, o czym powinna wszystkich zawiadomić administracja.

■ Jak wiadomo, osiedle na Suchaninie znajduje się ciągle w rozbudowie. Ale np. lokatorzy z ul. Paderewskiego, mieszkający tam od czerwca br., nie mają nawet prowizorycznego dojścia do domów. Nie ma tam wytyczonych dróg i teraz, podczas deszczowej aury, brodzą po gliniastej mazi.

W administracji osiedla powiedziano nam, że jest ułożona prowizoryczna droga, którą można dojść do mieszkań przy ul. Paderewskiego, ale tą samą drogą jeżdżą ciężkie samochody, wożące materiały budowlane. Stąd więc jest pełno gliny. Istnieje tylko jedna możliwość wygodniejszego dostania się do tych domów tj. wybudowanie schodów od ul. Kartuskiej. Ze względu na to, że teren tu jest wyjątkowo trudny, bez dokumentacji nie można było przystąpić do ich budowy, ale wczoraj gdański Kombinat Budowy Domów w Kokoszkach otrzymał dokumentację, jest więc nadzieja, że w najbliższych dniach rozpocznie budowę tak bardzo potrzebnych schodów.

Dziś, jak zwykle, czekamy na wasze telefony w godzinach 11—13.

50-tysięczne świadectwo czeladnicze

Niezwykle uroczyście przebiegło wczorajsze spotkanie mistrzów — nauczycieli zawodu, zorganizowane przez Izbę Rzemieślniczą w Gdańsku. **Otóż w czasie spotkania, trzy osoby otrzymały świadectwa czeladnicze, niemal historyczne, oznaczone bowiem numerami: 49 999, 50 000 i 50 001.** Posiadaczem pierwszego z wymienionych jest Stanisław Żołnierkiewicz, uczeń stolarski mistrza Franciszka Kempy z Gdyni. Jubileuszowe, 50-tysięczne świadectwo czeladnicze przypadło Eugeniuszowi Rycie, specjalizującemu się w mechanice maszyn biurowych u mistrza tego zawodu Herberta Ustarbowskiego z Gdańska. Numer 50 001 widnieje na zaświadczeniu o nabyciu praw czeladniczych przez **Jolantę** Sobisz, którą w arkana gorseciarstwa wtajemniczyła matka, mistrzyni Lidia Sobisz z Gdyni. Uroczyste wręczenie świadectw poprzedziła prelekcja doc. dr inż. **Zdzisława Sikory** na temat oświaty w rzemiośle.

Spotkanie zakończyło się programem artystycznym w wykonaniu artystów scen wybrzeżowych.

Na marginesie warto przypomnieć, że Izba Rzemieślnicza w Gdańsku obejmuje swą działalnością dwa województwa: gdańskie i elbląskie. **Aktualnie szkoleniem uczniów zajmuje się 1800 mistrzów. U nich pobiera naukę 3400 osób.** Prawie połowę, bo 40 proc. stanowią dziewczęta, wiele z nich decyduje się na zdobywanie tzw. męskich zawodów. Największym zaś powodzeniem u płci „brzydkiej" cieszy się grupa rzemiosł motoryzacyjnych. **Ogółem Izba prowadzi szkolenie w ponad 50 „asortymentach" różnych branż, znakomita ich większość to zawody typowo usługowe.**

W okresie dotychczasowej działalności, gdańska Izba wydała 15 600 dyplomów mistrzowskich, a prze prowadza szkolenie i egzaminuje również pracowników przedsiębiorstw uspołecznionych. Co ciekawe, ok. 80 proc. osób wyszkolonych w warsztatach indywidualnych podejmuje pracę w zakładach uspołecznionych, zarówno w przemyśle terenowym jak i kluczowym. Przedsiębiorstwa bardzo chętnie przyjmują rzemieślniczych uczniów, bowiem cieszą się oni opinią dobrze wyszkolonych w wybranym zawodzie.

Jar

Uwaga, poborowi!

Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Miejskiego w Gdańsku zawiadamia, że w okresie od 15 bm. do 11 grudnia w lokalu Terenowych Komisji Poborowych w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Traugutta 111, przeprowadzana jest rejestracja przedpoborowych — mężczyzn urodzonych w 1958 roku.

Wszyscy mężczyźni zameldowani na pobyt stały lub czasowy ponad dwa miesiące na terenie Gdańska, którzy w danym roku kalendarzowym kończą osiemnaście lat, zobowiązani są zgłosić się do rejestracji.

Kto wbrew obowiązkom wynikającym z ustawy nie zgłosi się do rejestracji w określonym terminie, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 4500 zł lub jednej z tych kar.

O tym warto wiedzieć

■ W Klubie MPiK w Gdyni, przy skwerze Kościuszki 20, dziś o godz. 18, o atrakcjach turystycznych Węgier mówić będzie inż. K. Malkowski.

■ Dziś, o godz. 18, w Klubie „Helikon" w Gdańsku przy ul Długiej 57 odbędzie się spotkanie z gdańskimi przewodnikami. Temat: ocena sezonu turystycznego 76 r.

■ Klub PAX w Gdańsku, przy ul Mariackiej 48, zaprasza dziś, o godz. 18, na prelekcję mgr. R Chomicza pt. „Odbudowa i konserwacja zabytków Gdańska".

■ Klub „Potok" przy NSM w Sopocie (ul. Kraszewskiego 19) organizuje kurs tańca towarzyskiego I i II stopnia dla młodzieży. Zgłoszenia u kierownika klubu, codziennie od godz. 16 do 20. Telefon 51-32-16.

■ W dniu 18 bm., o godz. 18, rozpoczną się pierwsze zajęcia na kursie jęz. węgierskiego dla początkujących, organizowanym przez koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przy NSM w Sopocie. Zapisy i informacje na miejscu, w lokalu klubu, przy ul. Kraszewskiego 19.

Studenckie usługi na medal

Gdańska studencka Spółdzielnia Pracy „Techno-Service" otrzymała do swojej dyspozycji — pierwszy tego typu w kraju — pawilon usługowy. **W przestronnym budynku studenci Wybrzeża ulokowali punkty różnego rodzaju usług świadczonych przez akademicką spółdzielnię.** W jej ofercie znajdują się zarówno popularne prace takie jak: mycie okien i sprzątanie, towarzystwo w roli czwartego do brydża, po wymagające alpinistycznych umiejętności czyszczenie ścian wysokościowców i „golenie bród" statkom. **Coroczna wartość usług „Techno-Service" wynosi ponad 60 mln zł.**

Nowy pawilon umożliwi studentom rozszerzenie oferty o usługi zgodne z kierunkiem obranych studiów, które są jednocześnie najlepszą formą praktyki. Spółdzielnia realizować będzie skomplikowane prace elektryczne np. pomiary natężenia oświetlenia, zużycia energii, inwentaryzację instalacji, eksploatacji maszyn i urządzeń. **Nową specjalnością, wykonywaną w kooperacji z Politechniką Gdańską są usługi elektroniczne, a wśród nich montaż automatycznych buczków na jachtach, urządzeń alarmowych w samochodach, automatycznych stróżów.** Studenci wyspecjalizowali się w pracach plastycznych, projektowaniu wnętrz, dekoracjach, a także usługach dla ochrony środowiska m. in. pomiarach emisji zanieczyszczeń wód, atmosfery, kompletowaniu materiałów dotyczących uciążliwości zakładów dla otoczenia. Z pomocy studenckich rąk szeroko korzystają również stocznie Trójmiasta.

Śladem naszych artykułów

PGM WYJAŚNIA

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej we Wrzeszczu zawiadamia, że przed ukazaniem się notatki pt. „A dach nadal przecieka", wykonano remont dachu w budynku przy ul. Wróblewskiego 19, naprawiono też spłuczki w mieszkaniu nr 1 przy ul. Własna Strzecha 29.

Pojemniki na śmieci w pobliżu bloków nr 19 i 20 przy ul. Wróblewskiego ukryto za obudową, w miejscu uzgodnionym z lokatorami.

Termin rozpoczęcia prac związanych z renowacją ogródka jordanowskiego przy ul. Politechnicznej, ustali we własnym zakresie Rada Osiedla. J.

ZAOPATRZENIOWE KŁOPOTY

...spowodowały zwłokę w załatwieniu sprawy, sygnalizowanej spółdzielni „Bałtyk" w Gdyni przez lokatora mieszkania nr 29 przy ul. Uczniowskiej 27. Konkretnie chodziło o wymianę drzwi.

Niestety, mimo że w lutym br. spółdzielnia złożyła zamówienie na drzwi, mogła je zakupić dopiero w listopadzie.

Za naszym pośrednictwem „Bałtyk" przeprasza lokatora za kłopoty. J.

„BUDREM" INFORMUJE

Zakład Remontowy Handlu i Usług „Budrem" informuje, że od początku istnienia zakładowego działu spraw pracowniczych nie było w nim rachuby i płac. W tej sytuacji trudno mówić o odchyleniach, od stanu organizacyjnego służby pracowniczej, zalecanego w uchwale Rady Ministrów nr 250 z dnia 9 listopada 1973 r.

Natomiast zgodnie z wymienioną uchwałą, częścią składową działu jest referat zatrudnienia i płac. J.

W SPRAWIE „ILUMINACJI"

„Ruch" informuje, że kiosk w Sopocie przy Łazienkach Południowych był po sezonie oświetlony, ze względu na towar, znajdujący się jeszcze w kiosku. Po prostu światło dawało pewne zabezpieczenie placówki przed kradzieżą.

Obecnie już oświetlenie zostało wyłączone, a sprzedawca w godzinach wieczornych w dniu 9 bm usunął resztę towaru. Kiosk przy Łazienkach czynny będzie dopiero w sezonie letnim 1977 r.

Klub esperanto przyjmuje

Klub esperanto „Ce la maro" na Przymorzu (Dom Społeczny, ul. Śląska 66, telefon 52-40-21), przyjmuje nowych członków. Zajęcia językowe oraz klubowe odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 18.

Członkowie klubu mają możliwość doskonalenia znajomości międzynarodowego języka esperanto podczas zajęć klubowych, spotkań z esperantystami z kraju i zagranicy, abonowania prasy esperanckiej i wspólnych wyjazdów na zasadzie wymiany bezdewizowej do Bułgarii, Danii i Finlandii.

KONCERT SYMFONICZNY

PIERWSZYM listopadowym koncertem Filharmonia Bałtycka uczciła 59 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Solistką była radziecka pianistka IRINA SMORODINOWA, a program zestawiono pod kątem tej rocznicy. Dyrygował gościnnie kierownik artystyczny Filharmonii Lubelskiej ADAM NATANEK.

Program rozpoczęły „Impresje leningradzkie", jedna z ostatnich kompozycji cenionego gdańskiego twórcy Władysława Walentynowicza. Utwór ten powstał pod wpływem wrażeń z pobytu w Leningradzie. Byliśmy świadkami pierwszego wykonania kompozycji, którą sam kompozytor określił jako dzieło neoklasycystyczne. Dyrygent, może zasugerowany tą wypowiedzią, interpretował je zgodnie z zasadami stylu neoklasycystycznego choć nie zaszkodziłoby z pewnością więcej swobody i fantazji, trochę zakołysania tempami, szczególnie w środkowej części utworu.

Koncert fortepianowy współczesnego radzieckiego kompozytora Rodiona Szczedrina, napisany tradycyjnym językiem muzycznym, jest silnie powiązany z rosyjską muzyką ludową, której cytaty zawiera część II (błyskotliwe perpetum mobile oparte na znanej ludowej piosence dla dzieci „Chodzi zając po sadzie") oraz część IV. W charakterze dzieła wiele jest patosu, ale i dużo fragmentów subtelnych, ciekawych kolorystycznie. Partia solisty pozwala na pokazanie najwyższego wirtuozostwa fortepianowego. Ogromna komunikatywność tej kompozycji, uważne i spokojne prowadzenie orkiestry przez Natanka, a przede wszystkim nadzwyczajna muzykalność i nieograniczone możliwości techniczne solistki spowodowały, że ta pozycja programu pozostawiła najlepsze wrażenie. Smorodinowa grała w efektownych tempach, jakby bawiąc się najtrudniejszymi nawet fragmentami. Zachwyciła nastrojowością gry, zróżnicowaną kolorystyką, czystością i precyzją. Gorąco oklaskiwana przez publiczność wykonała raz jeszcze II część koncertu, a następnie Etiudę rewolucyjną Chopina.

Koncert zakończyły „Obrazki z wystawy" Musorgskiego – Ravela, pozycja niezwykle trudna, ale mieszcząca się w możliwościach naszej filharmonii. Słyszeliśmy już dzieła o podobnym stopniu trudności wykonywane na dobrym poziomie. Niestety, orkiestra nie miała dobrego dnia. Z obu grup instrumentów dętych nieliczni tylko muzycy mogli z czystym sumieniem uznać, że dobrze wypełnili swoje zadanie, zbyt wiele było niedostatków intonacyjnych i nieudanych dźwięków. Jednak znakomite dzieło oparło się przeciwnościom losu i chyba geniuszowi Musorgskiego oraz Ravela zawdzięczać mogą wykonawcy, że ciepłym przyjęciem słuchacze spowodowali wykonanie dwóch bisów.

KRZYSZTOF SPERSKI

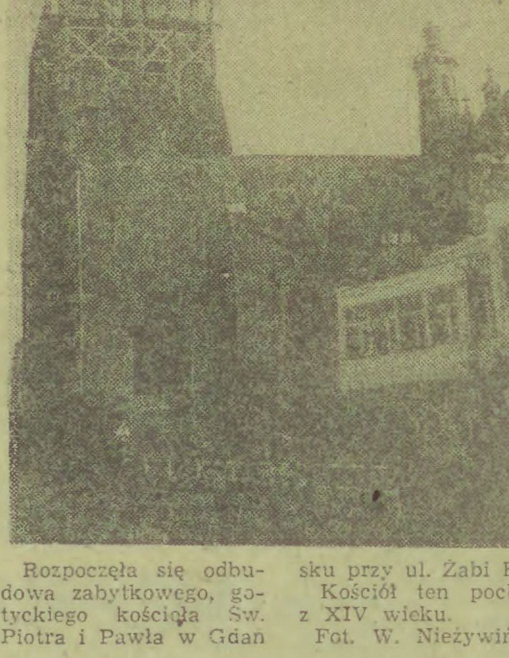

Rozpoczęła się odbudowa zabytkowego, gotyckiego kościoła Św. Piotra i Pawła w Gdańsku przy ul. Żabi Kruk. Kościół ten pochodzi z XIV wieku.
Fot. W. Nieżywiński

Dla gdyńskiego akwarium

Gdyńskie Akwarium i Muzeum Morskie wzbogaciło się o 500 okazów fauny śródziemnomorskiej, reprezentujących 20 gatunków ryb i 7 gatunków bezkręgowców, a m. in. osłonice, ukwiały, koralowce i ośmiornice. Taki plon przywiozła z Jugosławii ekipa muzeum po wyprawie, zorganizowanej przy współpracy z Instytutem Oceanografii i Rybołówstwa w Splicie. Nowe okazy będzie można oglądać od połowy listopada, kiedy to po przerwie gdyńska placówka otwiera znowu swoje podwoje.

W akwariach gdyńskiego muzeum znajduje się obecnie kilka tysięcy okazów, 150 gatunków fauny Bałtyku, północnego i środkowego Atlantyku oraz mórz tropikalnych. Obecnie doszła kolekcja śródziemnomorska. W przyszłym roku zbiory zostaną powiększone. Przygotowana jest bowiem — przy współpracy ze Stacją Badań Morskich Uniwersytetu Kairskiego — wyprawa na Morze Czerwone.

Marnuje się kabel

Przed trzema laty, na ul. Powstańców Warszawskich w Gdańsku prowadzono ziemne roboty, prawdopodobnie energetyczne, o czym świadczy pozostawiony od tej pory gruby kabel. Kabel znajduje się w zasypanych wykopach, ciągnących się wzdłuż całej ulicy, lecz kikuty jego wystają tuż obok wejść do budynków mieszkalnych.

Zdaniem czytelników, przechodzących codziennie ul. Powstańców Warszawskich, wygląd kilkumetrowych odcinków wystającego z ziemi kabla wskazuje, że ten cenny i poszukiwany materiał budowlany jeszcze może nadać się do użytku.

Kto się nim zainteresuje i kto spróbuje ustalić, które z przedsiębiorstw wykonywało przed trzema laty roboty instalacyjne na wymienionej ulicy? Warto by zainteresować się taką instytucją... J.

BART — dzieciom

BART w Sopocie wzorem lat ubiegłych przygotowuje w kawiarni „DOMINIKAŃSKA" w Gdańsku tradycyjne choinki dla dzieci pn. „MIKOŁAJOWE NIESPODZIANKI". Imprezy będą organizowane w grudniu, styczniu i lutym, na zlecenie rad zakładowych.

W programie: Mikołaj, spotkanie z czarodziejem-iluzjonistą, kolorowy serial „Bolek i Lolek", teatrzyk lalkowy oraz zbiorowe zabawy i konkursy.

Szczegółowe informacje w „DOMINIKAŃSKIEJ" (Gdańsk — Targ Rybny 9, tel. 31-95-38) codziennie w godz. 12—16.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Teatr „Wybrzeże" — Horoskop, g. 19. Biała Sala Ratusza Głównomiejskiego — Pimpinone, g. 19.30.

SOPOT, Kameralne, Zbyt prawdziwe, aby było dobre, godz. 19.

GDYNIA, Muzyczny, Promises — promises godz. 19.15. Dramatyczny, Okoliczność łagodząca, g. 19 (Dom Harcerza) — Gdańsk.

WRZESZCZ, Miniatura, O Zwyrtale Muzykancie, godz. 9.30 i 12.30 (szkolne).

Muzea

W Gdańsku, Narodowe, g. 10—18; Historii Miasta Gdańska, g. 10—16; Archeologiczne, g. 11—18. Pałac Opatów w Oliwie, g. 9—16.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, g. 11—18.

W Malborku Zamkowe, g. 9—15.

W Kwidzynie Zamkowe, g. 9—15.

W Kartuzach Kaszubskie, g. 9—16.

W Sztutowie Stutthof, g. 8—15.

W Sztumie Powiśla, g. 9—15.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny, g 11—14.

W Helu Rybołówstwa, godz. 9.30—17.30.

W Pucku Etnograficzne — niecz.

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, g 8—15.

W Elblągu, g. 10—16.

W Rozewiu Latarnia Morska, g. 8.30—12 i 13—17.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Biały baszłyk, radz., od 12 l.; g. 9; Zapach kobiety, wł., od 18 l., g. 12.30, 15, 20; Los człowieka, radz., bez ogr., g 17.30. Kameralne, Nauczyciel śpiewu, radz., bez ogr., g. 15.15; Rozerwany pierścień, I i II cz., radz., od 15 l., g. 17.15 (20 seans zamknięty). Kosmos, Baśń o Jasnym Sokole, radz., bez ogr., g. 16; Przygody Mr McKinleya, radz., od 12 l., godz. 18. Drukarz — niecz., Gedania, Jak rozpętałem II wojnę światową, I cz., pol., bez ogr., godz. 17; Hamlet, I cz., radz., od 15 l., g. 19. Piast, Pułapka na generała, jug., od 15 l., g. 17, 19. Watra — Dom Harcerza, niecz. Żak — Studyjne, Biały baszłyk, radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ, Bajka, Baśń o Jasnym Sokole, radz., bez ogr., g. 12, 14; Wybór celu, radz., od 12 l., g. 16, 19. Znicz, Biały baszłyk, radz. od 12 l., g. 16, 18, 20. Tramwajarz Bajka o Mrozie Czarodzieju, radz., bez ogr. g. 16; Yuriko — moja miłość, radz., bez ogr., g. 18. Zawisza — Jeździec bez głowy, radz., bez ogr., g. 16, 18; Siódma kula, radz., bez ogr., g. 20.

OLIWA, Delfin — Operacja „Y", radz., bez ogr., g. 15.45, 17.45, 19.45.

NOWY PORT, 1 Maja — Królewna z długim warkoczem, radz., bez ogr., g. 16; Nokaut, jug., od 18 l., g. 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Przeznaczenie ma na imię Kamila, czeski, od 15 l., g. 15.30 17.45, 20. Polonia, Niewolnica miłości, radz., od 15 l, g. 16, 18, 20.

GDYNIA, Warszawa, Niewolnica miłości, radz., od 15 lat, g. 11, 13.15, 15.30 17.45, 20. Goplana, Kłopoty z cnotą, jug., od 18 l., g. 10, 15, 17, 19; Hubal, pol., od 15 l., g. 12. Atlantic — Studyjne, Strach, pol., od 15 lat, g. 15.30, 17.30, 19.30.

OBŁUŻE, Marynarz, Przygody Buratino, radz., bez ogr., g 17; Afonia, radz., bez ogr., g. 19.

ORŁOWO, Neptun, Najazd czarnego księcia, radz., bez ogr., g 15.30; Miłosne kłopoty, radz., od 15 l., g. 17.30, 19.30.

GRABÓWEK, Fala, Szpieg wyszedł z morza — radz., bez ogr., g 15.30, 17.30; Tak tu cicho o zmierzchu, radz., bez ogr., g. 19.30.

CHYLONIA, Promień, Król areny, radz., bez ogr., g. 16, 18, 20.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

RUMIA, Aurora, Ocalić miasto, pol., od 12 l., g. 15.30, 18, 20.15.

OKSYWIE, Mewa, Labirynt miłości, radz., od 15 l., g. 17, 19.

Radio

WTOREK

PROGRAM LOKALNY

6.30 — Studio Bałtyk, 12.05 — Magazyn rolniczy, 12.25 — Radiowy Festiwal Folklorystyczny, 16.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 16.55 — Komentarz aktualny, 17.00 — Przy muzyce o muzyce, 17.15 — Trybuna Wybrzeża, 17.35 — Z operetkowego albumu, 17.50 — Nasz język ojczysty, 18.00 — Milioner na Wyspach Szczęśliwych.

PROGRAM I

15.05 — List z Polski, 15.10 — Z polskiej fonoteki, 15.35 — Żołnierski koncert życzeń, 16.05 — Informacje dla kierowców, 16.06 — U przyjaciół, 16.30 — Aktualności kulturalne, 16.35 — Interserwis, 17.20 — Problemy kultury fizycznej, 17.30 — Parada polskiej piosenki, 18.00 — Muzyka i aktualności, 18.25 — Nie tylko dla kierowców, 18.30 — Przeboje sprzed lat, 20.05 — NURT, 20.25 — Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej, 21.05 — Kronika sportowa i Komunikat Totalizatora Sportowego, 21.18 — Muzyczny kalejdoskop, 22.20 — Na fortepianie gra Ronnie Alrich, 22.40 — Mini-recital Ireny Jarockiej, 23.15 — Jam session — aud. R. Waschki.

PROGRAM III

22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów, 2.15 — Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 — Barbra Streisand śpiewa Gershwina, 23.00 — Tematy jesienne.

Telewizja

WTOREK

PROGRAM I

8.00 — Wojna i pokój
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
16.40 — Obiektyw
17.00 — Studio telewizji młodych
17.50 — Świat i Polska — kolor
18.25 — W starym kinie
18.50 — Radzimy rolnikom
19.00 — Dobranoc
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.40 — Filmy Bergmana — Jak w zwierciadle
22.15 — Przed ekranem
22.45 — Dziennik

PROGRAM II

15.55 — Program dnia
16.00 — „Solo" do Ameryki
16.30 — Teatr Telewizji — Jerzy Szaniawski — Most
17.35 — Dziwne losy Jane Eyre film CSRS
18.40 — PANORAMA
19.00 — Dobranoc
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.40 — Wtorek melomana
21.35 — 24 godziny
21.45 — Sylwetki X muzy — Franciszek Trzeciak
22.10 — Dom naszej matki — ang. film fab.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE PEŁNIĄ:

GDAŃSK — ul. Jaskółcza 16. Wrzeszcz — ul. Zwycięstwa 35, ul. Grunwaldzka 30/32. Oliwa — ul. Bitwy Oliwskiej 34. Przymorze — ul. Obrońców Wybrzeża, Sopot — ul. Grunwaldzka 64. Gdynia — ul. Śląska 42.

Recepty na środki odurzające realizują apteki: Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 35; Przymorze — ul. Obrońców Wybrzeża 2; Sopot — ul. Grunwaldzka 64; Gdynia — ul. Śląska 42.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNI:

Oddział Chirurgiczny, Wewnętrzny i Okulistyczny Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 1/6.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych, Gdańsk, ul. Długa 84/85 (czynna całą dobę); — oddział w Gdyni, przy ul. 22 Lipca 44 — w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19—7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49 (czynne całą dobę):
■ nagłe zachorowania — tel. 41-10-00 i 32-29-29
■ pogotowie położniczo-ginekologiczne — tel. 41-10-00 i 32-29-29
■ przewozy chorych — tel. 32-39-24
■ nagłe wypadki — tel. 999.
■ inne zgłoszenia i informacje — tel 32-36-14

Gdańsk-Oliwa, ul Piastowska 27 — tel 52-31-34
■ czynne w dni powszednie w godz 14.30—7.30, a w niedziele święta i wolne soboty — całą dobę przyjmują nagłe wypadki i zachorowania z Gd.-Oliwy i Przymorza.

POMOC LEKARSKA W GODZINACH WIECZORNYCH:

■ w godz. 18.00—22.00 w dni powszednie oraz niedziele, święta i wolne soboty;
■ w godz. 10.00—16.00 czynne są poradnie międzyrejonowe dla dzieci dla dorosłych stomatologiczne i gabinety zabiegowe w następujących przychodniach rejonowych Gdańska: ul. Jaskółcza 7/15 (dla ludności Gdańska-Śródmieścia, Dolnego Miasta i Nowego Portu); ul. Lumumby 9 (dla ludności Oliwy i Przymorza), ul. Wasowskiego 2 (dla ludności Wrzeszcza).

POMOC LEKARSKA W NOCY

■ w godz. 22.00—7.30 w dni powszednie oraz w godz. 16.00—7.30 w niedziele, święta i wolne soboty czynne są następujące poradnie: ul. Jaskółcza 7/15 — poradnia ogólna i dziecięca (dla ludności Gdańska-Śródmieścia, Dolnego Miasta i Nowego Portu); ul. Wasowskiego 2: — poradnia ogólna (dla ludności Wrzeszcza, Oliwy i Przymorza) — poradnia stomatologiczna (dla ludności całego m. Gdańska) — poradnia laryngologiczna (dla ludności całego m. Gdańska); w dni powszednie od godz. 18.00—7.30 a w niedziele, święta i wolne soboty od godz. 7.30 (całą dobę) ul. Lumumby 9: — poradnia dziecięca (dla ludności Wrzeszcza, Oliwy i Przymorza).

Punkt informacyjny o działalności placówek służby zdrowia m. Gdańska czynny od godz. 7.00—22.00 w dni powszednie tel 32-39-44.

Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 20-00-02 i 999 (całą dobę):
■ nagłe wypadki
■ nagłe zachorowania

Informacje medyczne w Gdyni: tel. 21-35-35 (czynna od godz. 7 do 21).
■ wypadki i nagłe zachorowania.

Rumia — tel. 710-811 (całą dobę):

Sopot, ul. 20 Października 7/8:
■ nagłe wypadki — tel 999
■ nagłe zachorowania i przewozy — tel. 51-24-55.

Informacje medyczne w Sopocie: tel. 51-11-11.

Inne

TELEFON ZAUFANIA

Gdańsk — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

TELEFON ALARMOWY KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański 998.

Reporter zanotował

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU

Wczoraj o godz. 17.35 w Gdańsku-Wrzeszczu na al. Grunwaldzkiej, 53-letni JAN T. wszedł na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle sygnalizacyjnym i wpadł pod tramwaj linii „2", którego motorniczą była KRYSTYNA Sz. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

KOLIZJA AUTOBUSU Z „WARSZAWĄ"

O godz. 6.30 na Wałach Jagiellońskich, autobus „Jelcz" GN 33-71, kierowany przez PAWŁA Z., zjeżdżając do zatoki postojowej otarł się o stojący samochód „Warszawa" GN 44-92. Pojazdy uległy uszkodzeniu. (TEM.)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH".

Wydawca: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch". Adres redakcji: Gdańsk, Targ Drzewny 3-11. Skrytka pocztowa nr 419, 80-958 Gdańsk 1. Telefony: centrala 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gospodarczo-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20-27, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51, inne działy łączy centrala, Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/11; Elbląg — Woj. Urz. Poczty, pl. Słowiański 1/3; UPT Gdańsk 6, Wrzeszcz al. Grunwaldzka 108, tel 41-56-51; UPT Gdańsk 1, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84; Gdynia, ul 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ Oddział Redakcji w Elblągu, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-95 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski — red. naczelny, Rajmund Bolduan — zastępca red. naczelnego; Henryk Drzewiecki — sekretarz redakcji; S. Czerska i C. Staukiewicz ■ Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa — tel. 31-35-59. Nakład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" Targ Drzewny 3/11, 80-958 Gdańsk. Prenumerata roczna — 182 zł, półroczna — 91 zł, kwartalna — 45.50 zł, miesięczna — 15 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju ■ Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Zam. 2762 — G-2 Nr indeksu 35001. WJ.